Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8774. Lwów, sobota 16 lutego 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

50 miljonów zł. szkody wyrządziły mrozy polskiemu kolejnictwu.

Urzędnicy otrzymają zwrot różnicy dodatku mieszkaniowego za r. 1928? - Po mrozach, silne śnieżyce hamują ruch pociągów.

OJCIEC ŚW. WZRUSZONY DEPESZĄ PREZ. MOŚCICKIEGO.

Rzym, 14. lutego. (Tel. G. P.) „Osservatore Romano“ drukuje na **pierwszej stronie** pełny tekst depeszy Prez. Mościckiego, nadesłanej z racji zakończenia kwestji rzymskiej. **Serdeczna treść depeszy wywarła jak najlepsze wrażenie w Watykanie. Ojciec święty był nią szczerze wzruszony.**

—o—

ZIĘĆ P. PREZYDENTA URATOWANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (ab) Wedle informacyj telefonicznych, nadawanych przez adjutanta Prezydenta Rzpltej rotm. Calewicza z Krakowa, w stanie zdrowia zięcia p. Prezydenta inż. Zwisłockiego nastąpiła **dalsza poprawa**. Stan zdrowia w porównaniu ze stanem z przed dwóch dni jest taki, że nie daje powodów do tak poważnych obaw jak 48 godzin temu.

—o—

ZJAZD POLSKICH RADCÓW HANDLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Jutro rozpoczyna się w Warszawie **zjazd radców handlowych** przydzielonych do polskich placówek zagranicznych. W zjeździe wezmą udział urzędnicy poszczególnych min., oraz czynniki zainteresowane w rozwoju eksportu polskiego.

—o—

PRZEDSTAWICIELSTWO ZDROJOWISK W IZBIE HANDL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

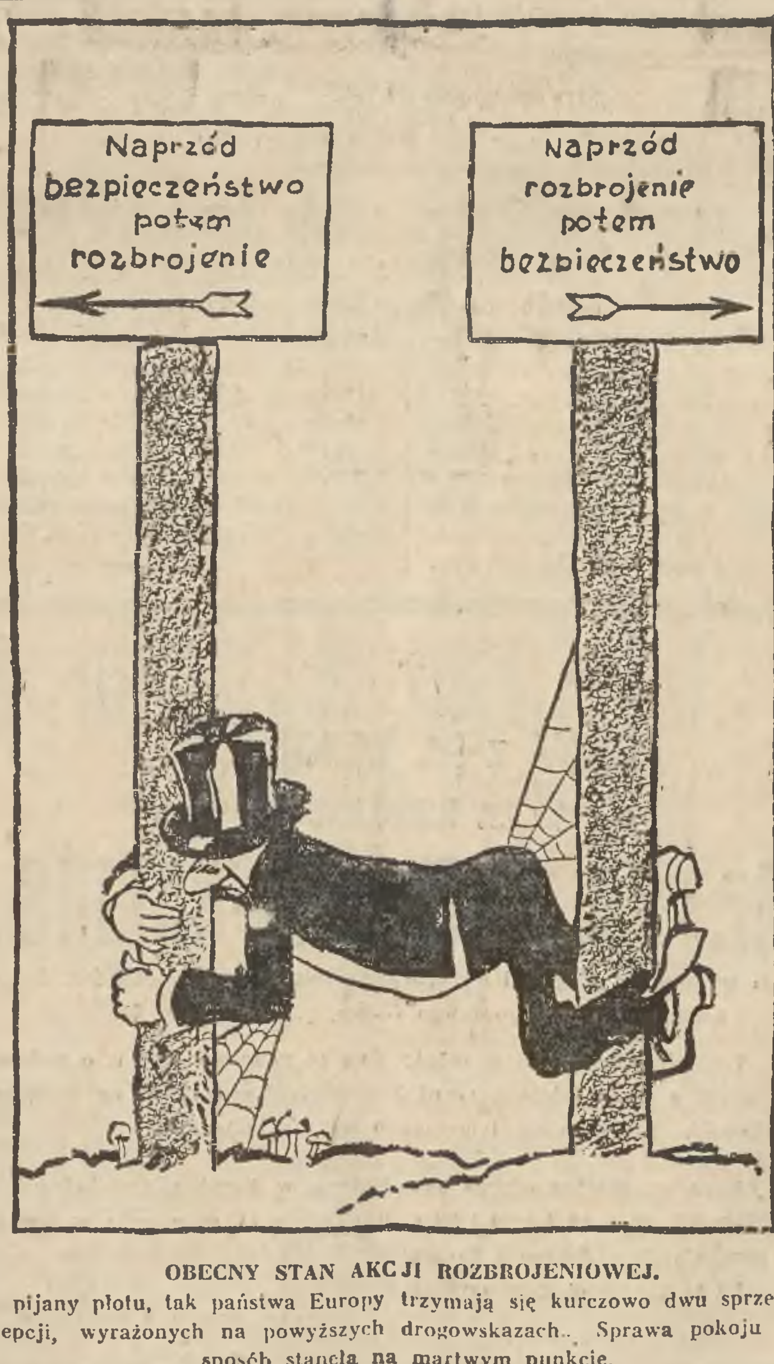
Warszawa, 14. lutego (ab) P. min. Kwiatkowski przyznał związkowi uzdrowisk polskich prawo posiadania przedstawiciela w krakowskiej Izbie handl. i przem. w charakterze radcy tej Izby.

—o—

MARSZAŁEK FOCH.

Paryż, 14. lutego. (Tel. G. P.) Stan zdrowia marszałka Focha po ostatniem pogorszeniu znacznie się poprawił.

Z kart kroniki politycznej.



OBECNY STAN AKCJI ROZBROJENIOWEJ.

Niby pijany płotu, tak państwa Europy trzymają się kurczowo dwu sprzecznych koncepcji, wyrażonych na powyższych drogowskazach. Sprawa pokoju w ten sposób stanęła na martwym punkcie.

WZROST BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (ab) Liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wynosi 171.215, przyczem wykazuje **wzrost o 5.031 osób. Lwów wykazuje wzrost bezrobotnych o 399 osób, Stanisławów o 152.** Wzrost bezrobocia zauważyć się dał w zawodzie metalowym, włókienniczym, **budowlanym oraz wśród pracowników umysłowych.**

—o—

POLSKI POSEŁ-KOMUNISTA ZMARŁ W PRADZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (ab.) W Pradze zmarł poseł **komunistyczny do Sejmu, Józef Skrzypa.** Skrzypa miał na podstawie decyzji głównej komisji wyborczej objąć w tym Sejmie mandat opróżniony po rezygnacji posła Sochackiego. Nie złożył jednak wogóle ślubowania poselskiego z powodu choroby. W miejsce zmarłego wejdzie do Sejmu następny kandydat z listy komunistycznej z okręgu Sosnowiec-Będzin.

—o—

LLOYD GEORGE PASTRADAŁ LWIĄ GRZYWĘ...

Londyn, 14. lutego. (Tel. G. P.) Niebywałą sensację wywołał wczoraj w Izbie gmin fakt, że **Lloyd George dał sobie ostrzydz słynną swą „lwią grzywę“.** Jak wiadomo **potrząsanie tą czupryną** należało do jednego z najbardziej charakterystycznych gestów b. premjera angielskiego.

—o—

TO UGODZIŁO ICH W NAJCZULSZE MIEJSCE...

Londyn, 14. lutego. (Tel. G. P.) „Manchester Guardian“ w dłuższym artykule, pochodzącym od redakcji, **ostro atakuje rząd polski w związku z jego inicjatywą w sprawie rozszerzenia traktatu o mniejszościach na wszystkie państwa.**

—o—

Znaczenie ugody z Watykanem dla polityki włoskiej.

ZNAMIENNE ZANIEPOKOJENIE WE FRANCJI. — CELE MUSSOLINIEGO. — PATRONAT NAD KATOLIKAMI WSCHODU. — ZMNIEJSZANIE SIĘ WPŁYWÓW FRANCJI W ŚWIECIE KATOLICKIM. — SKUTKI NIEOBLICZALNEJ POLITYKI COMBESA.

Lwów, 15 lutego.

Jeszcze włosko - watykański konkordat nie został ratyfikowany, a już odezwało się bardzo znamienne, bo zaniepokojone echo tego wypadku — **we Francji.** Równocześnie w kilku organach prasowych, reprezentujących rozbieżne kierunki polityczne, podniesione zostały obawy, że wskrzeszenie Państwa Kościelnego i związany z niem akt pojednania Kwirynału z Watykanem stanie się dla Włoch **punktem wyjścia do wzmożenia ekspanzji politycznej na Blizkim Wschodzie.** Że teraz Włochy starać się będą o **patronat nad światem katolickim Lewantu,** korzystając z upadku starej konkurencji austrjackiej i ze słabości wpływów francuskich.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Mussolini, dążąc do pojednania ze Stolicą Apostolską, miał przedewszystkiem na oku **perspektywy polityczne,** otwierające się dla państwa włoskiego. I naturalnem jest także, że naród, liczący 40 miljonów katolików, uważa się za najbardziej powołanego do roli opiekuna interesów kościelnych. I wreszcie że misja taka posiada poważne walory polityczne i tyle znaczy, co **rozprzestrzenienie wpływów kulturalnych i gospodarczych żywiołu włoskiego na nowe obszary.**

Nie tak dawno zwracaliśmy uwagę, że zdobycie terenów kolonizacyjnych **jest** dla Włoch zagadnieniem **bytu i rozwoju** już w najbliższej przyszłości. Zagadnienie to ustawicznie zaostrza się, a dotychczas rozwiązane nie zostało. Zarówno eksperyment z Abisynią skończył się odwrotem, jak też próby skolonizowania Trypolisu przyniosły odwrót przed silniejszym piaskiem pustynnym. Stąd dziś widzimy chaotyczny nacisk we wszystkich kierunkach, ku Alpom, ku południowej Francji i jej kolonjom w Afryce, ku Bałkanowi. Patronat nad katolikami Blizkiego Wschodu byłby w tych warunkach **sposobnością nadzwyczaj pożądaną.**

We Francji, której ekspanzja kulturalna w dużej mierze opiera się na państwowo-kościelnych tradycjach, takie pociągnięcie Mussoliniego budzić musi tem żywsze obawy, że nawet bez wzmocnienia konkurencji innego narodu **wpływy francuskie z roku na rok topnieją.** Przypominamy, że podstawą ich jest **działalność misji zakonnych** i że misje te wymykają się z rąk francuskich, ponieważ **ustawodawstwo Francji utrudnia ich przyrost drogą nowicjatu.** Sprawa ta stała się przedmiotem troski rządu francuskiego i nie tak dawno usiłował sam Poincare przeforsować zmianę ustawy, uniemożliwiającej dalsze istnienie zakonów misyjnych.

Oczywiście wniosek ten nie miał nic wspólnego z sentymentem religijnym, lecz powoływał się wyłącznie na **zagrożony interes polityczny Francji.** Mimo to głosami stronnictw lewicowych **upadł,** ponieważ nienawiść do Kościoła okazała się w parlamencie francuskim silniejsza niż dobro państwa.

I jeśli dziś Francuzi przewidują, że konkordat włosko - watykański kosztować ich będzie nowe straty, trudnoby nam było zdobyć się na współczucie. Ostatecznie Francja **ponosi i ponosić będzie następstwa swej polityki antykościelnej, która dziś rozdwaja naród i jest podstawą separatyzmu alzackiego, a jutro decydować może będzie o odwrocie politycznym i kulturalnym na Blizkim Wschodzie.** Francuzi są dość trzeźwi, aby ocenić konsekwencje swego uporu i tracą tylko to, co na stracenie przeznaczyli.

Sesja Sejmu zostanie zamknięta z początkiem marca.

NASTĘPNA ZAJMIE SIĘ REWIZJĄ KONSTYTUCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 lutego. (ab) W kołach poselskich utrzymują, że **sesja budżetowa Sejmu ma być zamknięta w pierwszych dniach marca, a to po definitywnem załatwieniu przedłożeń budżetowych.** Po krótkiej przerwie ma być zwołana nowa **sesja sejmowa dla roz-patrzenia projektu rewizji Konstytucji.**

Polska każdej chwili gotowa zawrzeć z Niemcami pakt gwaranc.

ODPOWIEDŹ MINISTRA ZALESKIEGO NA INSYNUACJE GROENERA.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) „Kurjer Warszawski" donosi z Londynu, że wczorajsza „Review of reviews" przynosi odpowiedź ministra Zaleskiego na memorjał dowódcy Reichswehry gen. Groenera. Polski minister odpiera zarzuty jakoby Polska miała plany zaborcze względem Rzeszy niemieckiej. **Rząd polski gotów każdej chwili zawrzeć z Niemcami traktat, gwarantujący całość terytorjów obu krajów.**

Kongres centr. Zw. górników

RADZIĆ BĘDZIE W KATOWICACH NAD POPRAWĄ PŁAC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st.) Z Dąbrowy Górniczej donoszą do agencji „Press": Wczoraj odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i okręgowego Sekretarjatu Centralnego Związku górników. Delegaci górników postawili żądanie polepszenia i powiększenia deputatów węglowych. Porozumienia się osiągnięto. Dalsze rokowania zostały przesunięte do czasu załatwienia sprawy płac w górnictwie górnośląskiem. Postanowiono zwołać do Katowic w najbliższym czasie kongres Centralnego Związku górniczego w sprawie poprawy płac.

—o—

NADESŁANE.

PAŃSTWOWE ZAKUPY ŻYTA.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) W związku ze zniżkową tendencją cen zboża, p. min. Składkowski wydał polecenie Bankowi Rolnemu znacznego wzmożenia tempa zakupu żyta na rzecz państwowej rezerwy zbożowej. Powyższa akcja odniosła skutek, gdyż w Warszawie dał się ostatnio zauważyć na giełdzie pewien wzrost cen.

—o—

URATOWANIE POLSKIEGO TOW. BUDOWLANEGO.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Odbyło się tu zgromadzenie wierzycieli Polskiego Tow. Budowlanego, które zawiesiło wypłaty. Przyjęto zasadę utrzymania nadal Polskiego Tow. Budowl. jako jednej z najwiekszych i zasłużonych instytucji. Przytem sposób uregulowania należności w wysokości 50 prc., płatnych do końca bież. roku.

—o—

BANK POLSKI NIE POBIERA PORTA OD WEKSLI.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski mając na celu potanienie kredytu oraz uważając obniżenie stopy dyskontowej w chwili obecnej za niewskazane, **zrezygnował z 30-groszowego porta od weksli.** Należy to przypisać wielkiej dochodowości Banku w roku 1928.

—o—

REWIZJA UMOWY KARTELU ODSETKOWEGO.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. G. P.) Pod wpływem Min. Skarbu, **banki akcyjne,** należące do kartelu odsetkowego, postanowiły w tych dniach **zrewidować swoją umowę.** Jak wiadomo, kartel odsetkowy ma na celu **pewną ochronę kapitałów naszych przed ucieczką zagranicę,** oraz podniesienie zmysłu oszczędnościowego.

—o—

BANK ROLNY BEZ WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Centrala Państw. Banku Rolnego, zatrudniająca około 600 osób znalazła się wczoraj w **bardzo groźnej sytuacji. Wyczerpano resztki węgla,** a poszukiwania na rynku nie odniosły skutku. O ile nie znajdzie się potrzebna ilość węgla, **Bank w najbliższych dniach zawiesi swoje czynności.**

—o—

POSIEDZENIE „PIONIERA".

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Odbyło się tu posiedzenie zarządu spółki wiertniczej „Pionier", jak również zebranie członków spółki. Dokonano zmian kilku paragrafów statutu. Wybrano komitet wykonawczy w składzie pp.: pułk. Boerner, dyr. Hłasko oraz dyr. Friedezko.

—o—

SKAZANIE SZPIEGA LITEWSKIEGO.

Białystok, 14. lutego. (Tel. G. P.) Sąd okr. w Suwałkach skazał na 5 lat c. więzienia obywatela litewskiego Aleksego Edmunda Baziukiewicza, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa w granicach Polski.

—o—

GEN. BOOTH PONOWNIE ZDETRONIZOWANY.

Londyn, 14. lutego. (Tel. G. P.) Wysoka Rada Armji zbawienia wybrała **Higginsa, szefa sztabu gen. Armji zbawienia, następcą generała Bootha.** Higgins otrzymał 42 głosy, Ewangelina Booth siostra generała 17 głosów.

—o—

wej kiszki, popołudniu zaś gulasz z podrobiu i konserw.

Dary pieniężne ofiarowane przez dr. Loewensteina w sumie 5.000 zł., Miejską Kasę Oszczędności w sumie 1.000 zł. i przez Związek Kas Oszczędności w sumie 100 zł. rozdzielono w sposób następujący: 2.000 zł. oddano do dyspozycji izrael. gminie wyznaniowej, 600 zł. żydowskiemu komitetowi niesienia pomocy biednym, po 300 zł. rozdzielono między sześć komisarjatów dzielnicowych na bony żywnościowe i opałowe, po 400 zł. otrzymały tanie kuchnie dla ubogich przy ul. Wronowskich, Teatyńskiej, Albertyni i Albertynki, a 100 zł. ochronka im. Piłsudskiego.

Wielkie zawieje śnieżne w Małopolsce Wschodniej,

W razie odwilży -- grozi klęska powodzi.

ZNACZNA ZWYŻKA TEMPERATURY. — NA ODMIANĘ ZASYPUJE NAS ŚNIEG. — NIEPOKOJĄCE PROGNOZY. — GROZI NAM ZUPEŁNE USTANIE RUCHU KOLEJOWEGO W MAŁOPOLSCE.

Lwów, 15. lutego.

(jp). Niesłychana a tak długotrwała ostrość mrozów załamała się wreszcie, według wszelkiego prawdopodobieństwa. **Maksimum natężenia osiągnęła w niedzielę, 10. bm., a od tego dnia rozpoczęła się tendencja ku zwyżce temperatury.** — Słaba i niepewna przez pierwsze dni, zaznaczała się tylko w podniesieniu słupka rtęci o 2 do 3 stopni przez poniedziałek i wtorek, lecz już w środę nastąpiła

wyraźna zmiana.

Mróz, wynoszący w godzinach rannych powyżej dwudziestu stopni, w ciągu dnia zelżał znacznie tak, że wieczór termometr wykazywał już tylko **10 stopni niżej zera.** Ocieplenie wyraźne nastąpiło w dniu wczorajszym, gdyż już **rano temperatura wykazywała tylko 7 stopni.**

Niebezpieczeństwo nagłej zmiany.

Obniżenie się fali mrozów powitano z uczuciem ulgi wśród szerokich sfer ludności, dla których niemal trzytygodniowy okres syberyjskiego iście zimna był zaiste

klęską nie do zniesienia,

zwłaszcza wobec trudności, jakie się wyłoniły co do zaopatrzenia miasta w węgiel. Podwyższenie temperatury **łagodzi nieco kwestję węglową.** Niestety, tak jak obecnie przedstawia się stan aury, **nie można mieć pewności, że nie powstaną w tym kierunku nowe trudności.** Po obniżeniu się fali mrozów bowiem, nastąpiły od środy znowu obfite **opady śnieżne, połączone z zadymką,** co niewątpliwie spowoduje ponowne **zasypanie torów i przerwy w komunikacji kolejowej,** która i do chwili obecnej odbywa się tylko częściowo i z największemi trudnościami. Zasypanie torów uniemożliwi w dalszej konsekwencji

transporty pociągów węglowych

w odpowiedniem tempie. Zatem jakkolwiek dzięki wyższej temperaturze zapotrzebowanie węgla będzie cokolwiek mniejsze, to jednak należy przewidywać, że jeszcze **nie prędko nastąpi zupełne przełamanie kryzysu węglowego w mieście.**

W każdym razie, o ile obecny stan barometru okazuje, zmiana, która nastąpiła w ostatnich dniach wróży, iż okres mrozów ma się ku końcowi, a raczej należy się spodziewać, że za

kilka dni nastąpi odwilż

i prawdopodobnie opady deszczowe. Barometr bowiem wskazuje na niepogodę i wielki deszcz, a ciśnienie wynosi 72 st. Zmiana ta może przynieść z sobą rozmaite niespodzianki, gdyż nagłe roztopy **grożą klęską powodzi.** Pożądanem byłoby zatem, aby zmiana przechodziła zwolna — co według prognozy stacji meteorologicznej jest zresztą do przewidzenia.

Lodowce na ulicach miasta.

Obfite opady śnieżne w ciągu ostatnich dwóch dni przedstawiają i dla naszego miasta trudności komunikacyjne, a to nietylko dlatego, że wzmogła się praca przy **oczyszczaniu torów linji tramwajowych,** ale nadto **jezdnie większej liczby ulic są zawalone olbrzymiemi, do dwóch metrów sięgającemi zwałami lodowemi,** które w szerokości swej dochodzą niemal do środka jezdni. — Zwały te zostały **przerzucone na jedną stronę ulic** jeszcze przed okresem silnych mrozów, w tym celu, aby je sukcesywnie wywozić. Niestety, niesłychana obniżka temperatury **wstrzymała sprawność wywozu nagromadzonych mas śnieżnych i lodowych,** gdyż nie sposób było pracować intensywnie przy mrozie, dochodzącym do 32 stopni. Obecnie wskutek nowych opadów nagromadzone z jednej strony zwały podnoszą się jeszcze, zaś odmiatanie chodników prowadzi **do wytworzenia się nowych wałów po drugiej stronie jezdni.** — Wskutek tego już obecnie w niektórych ulicach **ruch kołowy staje się niemal niemożliwy,** bo pozostaje tylko wąski wąwóz między dwoma wałami śnieżnemi, przez które trudno przejechać, a już problemem nie do rozwiązania staje się **wyminięcie się na tej przestrzeni dwóch pojazdów.** — Zakład czyszczenia miasta, który w ostatnim czasie wykazuje wiele sprawności i energji, zabierze się zapewne energicznie teraz, gdy mrozy zelżyły, **do usunięcia tych przeszkód komunikacyjnych** i zorganizuje pracę w ten sposób, aby oczyścić jak najszybciej miejsca, gdzie sytuacja przedstawia się najbardziej krytycznie.

Mimo obniżenia fali zimna, w dniu wczorajszym nadal płonęły w mieście stosy drzewa magistrackiego dla ogrzania zziębniętych biedaków, niemniej w dalszym ciągu były czynne **miejskie herbaciarnie i kuchnie polowe,** do których garnęły się nieustannie zgłodniałe i przeziębłe rzesze.

Przez dzień wczorajszy krążyły w różnych stronach miasta 4 kuchnie polowe, użyczone przez wojskowość, rozdzielając między ubogą ludność gorącą kawę, następnie w porze obiado-

Zamiecie śnieżne grożą

ZUPEŁNEM ZATAMOWANIEM KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ.

Informacje, jakie otrzymujemy z lwowskiej Dyrekcji kolei potwierdzają wyrażone powyżej obawy, iż **opady śnieżne ostatnich dwóch dni zagrażają nowemi trudnościami i komplikacjami w ruchu kolejowym.**

Sytuacja obecnie już przedstawia się

bardzo krytycznie,

w obrębie całej dyrekcji kolejowej lwowskiej. Jak donoszą z przestrzeni, z powodu gwałtownej zamieci śnieżnej, **pociąg osobowy nr. 28, który wyjechał jeszcze w środę wieczór ze Lwowa, ugrzązł w zaspach śnieżnych między Mościskami a Medyką** i do godziny drugiej popołudniu, kiedy wpłynął ostatni meldunek, nie zdołano go uruchomić. — Niemniej krytycznie brzmią doniesienia z innych odcinków. **Między Mszaną a Gródkiem utknęły również pociągi osobowe,** jak niemniej utworzył się **zator śniegowy pod Sknilowem.** W następstwie tego, już wczoraj w godzinach popołudniowych **została zatarasowana główna linja Lwów—Przemyśl, jakoteż linje Lwów—Sambor i Lwów—Stryj,** a przeszkody są tak poważne, że należy się liczyć **z koniecznością zupełnego zamknięcia tych linji.**

Przestrzeń między Przeworskiem a Leżajskiem jest również zupełnie zawiana, a pociąg pośpieszny, który we środę wieczór wyjechał z Warszawy dopiero wczoraj po południu dostał się do Przeworska.

Z powyższych doniesień wynika, **że jeśli zamieć nie ustanie w najbliższych godzinach, to grozi naszemu miastu zupełne odcięcie od świata, na niewiadomy przeciąg czasu, co spowodowałoby katastrofalne skutki.** Wyrazić należy nadzieję, że energicznej akcji naszych władz kolejowych uda się ograniczyć rozmiary tej katastrofy i utrzymać przynajmniej ograniczony ruch komunikacyjny.

Po wielkich mrozach -- silne śnieżyce tamują nadal ruch pociągów.

Katastrofalna sytuacja we Wsch. Małopolsce.

SZEREG MIAST ODCIĘTYCH OD ŚWIATA. — KONFERENCJE RZĄDOWE W SPRAWIE AKCJI POMOCY. — DYR. DEPART. CIECHANOWIECKI OTRZYMAŁ POLECENIE ODCZYSZCZENIA TORÓW MAŁOPOLSKICH ZAPOMOCĄ SPECJALNEGO POCIĄGU. — URUCHOMIENIE POCIĄGÓW WĘGLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lutego. (ab.) Władze centralne otrzymały dziś sprawozdanie o ruchu kolejowym na terenie całego państwa. Katastrofalnie przedstawia się sytuacja w dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej, w związku z szalejącą od kilku dni śnieżycą. Wszystkie szlaki dyrekcji lwowskiej są zamknięte. Jedynie z trudnością utrzymywany jest na jednym torze ruch między Lwowem a Rzeszowem. Tarnopol i woj. tarnopolskie zupełnie odcięte od świata. W obrębie dyr. gdańskiej trwa zamieć. Cały szereg pociągów ugrzązł w drodze. W dyrekcji krakowskiej sytuacja wykazuje poprawę, tak samo w dyrekcji katowickiej.

W ciągu dnia wczorajszego wysłano z Katowic **62 pociągów towarowych przeważnie z węglem,** podczas gdy normalnie wysyła się 100 wagonów dziennie. W dyr. wileńskiej zamieć spowodowała wstrzymanie kilku pociągów. Pociągi gdzieindziej **kursują przy pomocy pługów,** niemniej jednak ruch pociągów i praca przetokowa jest bardzo utrudniona.

Nadeszłe raporty wojewodów z całego kraju **o ciężkiej sytuacji węglowej,** dały władzom centralnym dostateczną ilość materjału orjentacyjnego, celem wydania zarządzeń dla **zaopatrzenia w**

węgiel wszystkich stron państwa. Dziś odbyła się między miarodajnemi czynnikami **żywa wymiana zdań** w sprawie **zwiększenia energji w przeprowadzaniu pociągów węglowych do stolicy i większych miast.** Specjalne instrukcje **otrzymała kolej**, od sprawności której w pierwszym rzędzie zależy nasycenie **wewnętrznego rynku węglowego.** Przebieg tych konferencyj był następujący:

P. Premjer **Bartel** odbył **konferencję** z min. **Kühnem** w sprawie **uporządkowania transportów węglowych na kolejach.** Następnie odbyła się pod przewodnictwem p. Premjera **konferencja przy udziale Ministrów skarbu, komunikacji, poczt i spraw wewn.**

Omawiano **sytuację powstałą wskutek mrozów i zawiej śnieżnych,** wytworzonej we wszystkich rodzajach komunikacji. Wedle relacyj **najfatalniej i najkrytyczniej przedstawia się sytuacja obecnie na terenie Małopolski Wschodniej.**

Lwów ma — jak zawiadomiono władze centralne — **przerwany wszelki kontakt z miastami prowincjonalnemi. Wydany został cały szereg zarządzeń, zmierzających do szybkiego zlikwidowania tego fatalnego stanu rzeczy.**

Na konferencję Premjera Bartla z min. Kühnem wzywani byli dyrektorzy **poszczególnych departamentów Min. komunikacji,** poczem polecono p. Frankowi **skierowanie niektórych pociągów z węglem do miejscowości całkowicie pozbawionych opału,** zaś p. **Ciechanowiecki otrzymał polecenie uruchomienia linji kolejowych** specjalnie dla transportów węgla i żywności. Zarazem chodzi o przywrócenie normalnej komunikacji między Warszawą a Bukaresztem przez Śniatyn—Stanisławów, Lwów—Rozwadów.

Dziś wieczorem wyjeżdża z Warszawy **pociąg specjalnie uruchomiony przez oddziały techniczne min. komunikacji w celu oczyszczenia toru na terenie najbardziej zagrożonym, tj. w obrębie dyr. lwowskiej i stanisławowskiej.** Min. komunikacji powierzył tę akcję dyr. depart. **Ciechanowieckiemu, który objął komendę nad tym pociągiem.** W pociągu znajduje się wielka ilość rozmaitych narzędzi i łopat oraz transportowane **będą pługi motorowe.**

W Polsce znaczny spadek mrozu
w reszcie Europy dalej mroźna aura.

OLBRZYMIE ŚNIEŻYCE W EUROPIE CENTRALNEJ PARALIŻUJĄ KOMUNIKACJĘ. — WIELKIE MROZY W SZWAJCARJI I FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 lutego. (st) **Dziś w całym kraju temperatura poprawiła się. Największe mrozy nie przewyższają 15 stopni. W górach zaś wynoszą zaledwie —10 stopni.** W Warszawie o godz. 8 rano było 11 stopni mrozu, tyleż w Poznaniu, na Hali Gąsienicowej 3, w Morskiem Oku 4, w Zakopanem —6, w Pucku 9, w Gdyni, w Kielcach, w Bydgoszczy i Grudziądzu 10, w Krakowie 13, **Pohulance 15 stopni. O godz. 3 popoł. w Warszawie było 8 stopni.**

Paryż, 14. lutego. (Tel. G. P.) Według doniesień **z całej Europy** w dalszym ciągu trwa mróz i zamiecie śnieżne. **Jest wiele wypadków śmiertelnych.** We wschodniej części Francji termometr wskazywał dziś —28°, w departam. centralnych —26°. Pociągi kursują ze znacznem opóźnieniem.

W Czechosłowacji, Austrji i na Węgrzech trwają burze śnieżne. Na szynach kolejowych pokład śniegu dochodzi **do 2 metrów wysokości,** co uniemożliwia komunikację. **W Szwajcarji panują wielkie mrozy** (do —30°). Według doniesień z Wiednia, panuje tam **dotkliwy brak węgla i wody.** Bardzo wiele osób **doznało odmrożeń.**

POŁĄCZENIA TELEGRAFICZNE NAPRAWIONE

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Mimo silnych mrozów linje **telegraficzne zostały już prawie w całości naprawione** i komunikacja na tej drodze wróciła do stanu normalnego. Natomiast połączenia telefoniczne wciąż jeszcze szwankują.

WE LWOWIE

Lwów, 15. lutego.

Lwowski Instytut Meteorologiczny na Politechnice informuje, że dziś o godz. 9-tej rano **notowano —9.6 C.,** co w porównaniu z poprzednią temperaturą oznacza **znaczne ocieplenie.** Jednakowoż wzmagający się wciąż **wiatr wschodni nie rokuje generalnej zmiany na lepsze. Barometr wykazuje tendencje zniżkowe.**

ŁAMACZ LODÓW OSWOBODZIŁ PORT GDYŃSKI.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Wobec nieścisłych informacji co do Gdyni min. przem. i handlu informuje, że zarządziło **sprowadzenie silnego łamacza lodu „Baldera" z Sztokholmu.** Lodołamacz ten o sile 636 koni oczyszcza wewnętrzne baseny. Obecnie w porcie stoi 30 statków, z których kilka jest gotowych do wyjazdu.

WOBEC GROŹBY POWODZI.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) W dn. 15. bm. w komisarjacie rządu m. Warszawy odbędzie się posiedzenie poświęcone kwestji **ewentualnej** (w związku z podniesieniem się temperatury) **katastrofy powodzi.** Mają być opracowane plany robót zapobiegawczych, do których przystąpi się niezwłocznie.

W AUSTRJI.

Wiedeń, 14. lutego. (Tel. G. P.) Ucierpiał bardzo ruch kolejowy między Wiedniem i Budapesztem. To samo dzieje się na linjach kolei południowej

W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 14. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą z Zagrzebia, że wskutek obfitych opadów śnieżnych, komunikacja z Zagrzebiem jest zupełnie przerwana.

W SŁOWACJI.

Praga, 14. lutego. (Tel. G. P.) Mróz zelżał, jednakże w całej Słowacji trwają tak silne zamiecie śnieżne, że bardzo wiele pociągów uległo zablokowaniu.

EXPRESS UWIĄZŁ W ŚNIEGU.

Wiedeń, 14. lutego. (Tel. G. P.) Express, który wyjechał wczoraj z Budapesztu w stronę Riviery **utknął w drodze z powodu zawiei śnieżnej koło** Walsenburg. Podróżni są zaopatrzeni w żywność.

MRÓZ POWODEM OLBRZYMICH STRAT W ANGLJI.

Londyn, 14. lutego. (Tel. G. P.) Ubiegłej nocy temperatura była niższa niż kiedykolwiek. Straty spowodowane pękaniem rur obliczają **na dziesiątki tysięcy funtów szterlingów.**

W ROSJI POCIEPLAŁO.

Moskwa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Z prowincji sygnalizują o znacznem osłabieniu fali ostrych mrozów. — Znaczny wzrost temperatury skonstatowano na Krymie (minus 2 do 8 st.).

W PÓŁN. NORWEGJI CIEPŁO!

Berlin, 14. lutego. (Tel. G. P.) W Vardö w półn. Norwegji panuje obecnie najwyższa temperatura w Europie: 8° C. powyżej zera. Z Grenlandji donoszą, że wskutek względnie wysokiej temperatury ludność eskimoska nie może (z powodu braku śniegu) wyruszyć na polowania na saniach.

50 miljonów złotych szkody

WYRZĄDZIŁY MROZY POLSKIEMU KOLEJNICTWU.

Warszawa, 14 lutego. (ab) Min. komunikacji ogłosiło dziś **prowizoryczne obliczenie strat, jakie wyrządziły kolejnictwu polskiemu w ostatnich dziesięciu dniach mrozy. Straty te wyrażają się w olbrzymiej sumie 50 miljonów zł. I tak 4 milj. zł. dziennie deficytu miały kasy kolejowe** z powodu niedochodzenia na czas transportów towarowych. Za dziesięć dni stanowi to poważną sumę 40 milj. Na pozostałe 10 milj. zł. **obliczone są szkody w taborze kolejowym. Najbardziej ucierpiały z powodu mrozów parowozy.**

Sparaliżowanie ruchu pociągów

W DYREKCJI LWOWSKIEJ.

Lwów, 15. lutego.

Dyrekcja kolei we Lwowie komunikuje:

Z powodu ponownych zasp śnieżnych wstrzymano z dniem 14 bm. aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji Lwów-Rawa Ruska, następnie na linji **Lwów-Podhajce** (za wyjątkiem pociągów podmiejskich Lwów-Łyczaków-Winniki) oraz **ruch towarowy na linji Lwów-Ławoczne.**

Ze względu na zaspy śnieżne wstrzymuje się aż do soboty, 16. bm. włącznie bieg pociągów Nr. 21 i 24 na linji Lwów-Przemyśl, Nr. 22 i 23 na linji Przemyśl-Rzeszów, Nr. 38 i 39 **na linji Lwów-Gródek Jagielloński,** Nr. 1717 i 1716 na linji Lwów-Stryj, Nr. 1731 i 1732 na linji Lwów-Mikołajów, Nr. 1742 i 1743 na linji Mikołajów-Stryj, oraz pociąg: Nr. 1322 i 1323 na linji **Stryj-Drohobycz.**

Wstrzymuje się aż do odwołania ogólny ruch pociągów na **odcinku Lwów—Sambor** (linji Lwów—Sianki) oraz **na odcinku Janów—Jaworów** (linji Lwów—Jaworów).

Ponadto wstrzymuje się **ogólny ruch pociągów z dniem 14. bm. aż** do odwołania **na linji Kamienica Wołyńska-Krzemieniec** i na linji **Jezierzany-Mizocz.**

Pociągi uwięzły w śniegach.

NIEMA WIEŚCI O LOSIE POCIĄGU LWÓW—WARSZAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lutego. (ab) Do Warszawy nadeszły wiadomości, że na linji **Rejowiec—Zawada** utknął pociąg pospieszny towarowy. Wysłane mu na pomoc dwie lokomotywy **utknęły także w śniegu.** Pociąg osobowy zdążający z Warszawy do Lwowa **utknął w Rejowcu.** Pociąg pośpieszny zdążający ze Lwowa do Warszawy **stanął w Przeworsku.** Na szlaku Rozwadów—Przeworsk pociąg osobowy zmierzający ze Lwowa do Warszawy **utknął pod Rozwadowem.** Pociąg lwowski, który wczoraj w nocy wyszedł ze Lwowa do Warszawy do tej chwili nie przybył do stolicy i **brak jest wogóle wszelkich wiadomości co się z nim stało.**

POCIĄGI Z WARSZAWY ODCHODZĄ NORMALNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Warszawska dyrekcja kolejowa informuje, że w dniu dzisiejszym **wszystkie pociągi odeszły normalnie, a jutro przywrócony będzie ruch normalny na kolejach.** Dziś pociąg krakowski pośpieszny spóźnił się o 3 godziny, zdołbunowski o 2 godz., poznański o 1.10 g.

P. Pilewski wicewojewodą lwowskim.

WICEWOJ. GRONZIEWICZ PRZYSZEDŁBY DO POZNANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 lutego. (st.) W związku z informacją o zmianie zast. komisarza rządu m. Warszawy dowiadujemy się, że p. wicewojewoda Jerzy **Pilewski** otrzymać ma **równorzędne stanowisko wicewojewody we Lwowie.** Równocześnie dowiadujemy się, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko zastępcy komisarza rządu w Warszawie obok wymienionego już inż. Dychdalewicza, jest **wicewojewoda poznański Olpiński,** którego stanowisko w Poznaniu miałby zająć **wicewojewoda lwowski p. Gronziewicz.**

GROŹNY STAN PARKER-GILBERTA.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Ajent reparacyjny Parker Gilbert zapadł w Paryżu na grypę. **Stan jego ma być groźny.** Podobnie małżonka Gilberta ciężko zaniemogła.

Przemówienia obrońców w procesie Atamańczuka i Werbickiego.

Wyrok spodziewany w sobotę.

PROKURATOR UZUPEŁNIA SWE WYWODY. — MOWA OBROŃCY DRA SZUCHEWYCZA. — ATAMAŃCZUK „NAIWNE DZIECIĘ WIEJSKIE". — FAŁSZYWY PASZPORT, JAKO ŚRODEK DO SPOKOJNYCH STUDJÓW. — „DE DITKO NE MOŻE, TAM BABU PISZŁE"... — OSOBLIWIE ZASTOSOWANA CYTATA z H. ZBIERZCHOWSKIEGO. — „SPOŁECZEŃSTWO JEST ZACIEKAWIONE"(!) — ZŁY KACZOR I NIEDOBRY JAJKO.

Lwów, 15. lutego.

(—) Na wstępie wczorajszej rozprawy prok. dr. Laniewski **uzupełnił swoje przemówienie**, wygłoszone przedwczoraj, **naświetleniem zeznań świadka Fryderyka Arenda**, stwierdzając, że zdaniem Prokuratora, świadek **istotnie widział jakichś dwu Ukraińców na ul. Królewskiej**, ale nie sprawców. W czasie tym **kręciło się bowiem w pobliżu domu zamieszkanego przez śp. Kuratora wielu Ukraińców, którzy inwigilowali kuratora Sobińskiego.**

Następnie zabrał głos obrońca pierwszego oskarżonego, Atamańczuka, dr. Szuchewycz. Mowca nawiązując do twierdzenia p. Prokuratora, że „res judicata pro veritate habetur", uważa, że trzeba przyjąć, że sprawcą moralnym była U. W. O., ale to jest jednak mało, bo za czyn może na zasadzie prawa karnego ten tylko odpowiadać, kto się czynu tego dopuścił, lub kto był pomocny przy jego dokonaniu. Należenie oskarżonych do U. W. O. nie może przez to stanowić faktu, że czynu tego dokonali.

Rozprawa nie udowodniła, **kto z dwóch strzelił do Kuratora.** Wie się tylko, że było ich dwóch, a jeden strzelał. Zdaniem obrońcy strzelał ten, który szedł po lewej stronie. **Nie wiadomo jednak, kto nim był.**

Pechowiec Atamańczuk.

Obrońca określa klijenta swego Atamańczuka, jako **naiwne dziecię wiejskie**, od młodości garnące się do nauki **i prześladowane jakiemś fatum.** W czasie wyborów w r. 1922 trzymano go kilka miesięcy w więzieniu śledczem z powodu **omyłki nazwiskowej**, szukano mianowicie Wasyla Atamaniuka, a aresztowano Atamańczuka. W czasie służby wojskowej miał **dochodzenia o zdradę stanu**, a dochodzenia te Prokurator wojskowy w Zamościu umorzył. Po powrocie z wojska w pierwszym już dniu **czekała go w domu rewizja. By móc spokojnie studjować nabył fałszywy paszport (!)**

Co do pobytu oskarżonego między r. 1925 a 1926, to tłumaczył się on w naiwny sposób, że był w Kijowie z niejakim Czerniawskim. **Nie należy kłamstwa jego brać zbyt serjo (?)** Na poparcie swojej tezy obrońca przytacza zdania wybitnych kryminologów.

Reguły psychologji szoferów.

Następnie zbija dr. Szuchewycz depozycje **świadka Hassmana.** Twierdzi, że niarodajne winny być zeznania świadków dra Ciepielowskiego i Haczewskiej, albowiem oni mają pewne zapiski, a **dowody rzeczowe**, jak stwierdził p. Prokurator, są **najważniejszemi i klasycznemi dowodami procesu modernistycznego.**

Hassman nie mógł widzieć dokładnie twarzy Atamańczuka, a to dlatego, bo w chwili, kiedy brał pieniądze to z pewnością **według reguł psychologicznych (?) patrzył na jego rękę, a nie na twarz.** Co do świadka Steciukowej mowca podnosi, że notoryczna jej kłamliwość została na rozprawie stwierdzona. Steciukowa jest **histeryczką**, a histerycy mają wielką skłonność do kłamania, do tzw. **pseudologia fantastica.** Dalszym dowodem winy Atamańczuka miało być to, **że uciekał.** Obrońca nie dziwi się wcale temu i uważa, że jest to ludzkie. Przysłowie prawników rzymskich mówi: „wynik procesu jest zawsze niepewny". Atamańczuk mimo swej niewinności mógł się obawiać, czy go nie zasądzą. Zresztą to nie jest jego wina, lecz Korolukowej, **„bo de ditko nie może, tam babu piszłe".** Korolukowa nakłoniła go nie tylko do ucieczki krytycznego wieczora, pomimo, że Atamańczuk wcale uciekać nie zamierzał. Odnośnie do kina stwierdza obrońca, że Derlycia poszedł z Atamańczukiem, tylko w czasie przesłuchania na policji nie mógł sobie tego przypomnieć.

Wywody swoje kończy obrońca dr. **Szuchewycz** wezwaniem do sędziów przysięgłych, **by nie oglądali się na opinję, albowiem jak powiedział Henryk Zbierzchowski: „Bo jak świni dasz mowę, powie świństwo".**

Pozatem nadmienia obrońca, że gdyby istniała instytucja społem przysięgających, **to on byłby pierwszy, któryby przysiągł na niewinność Atamańczuka.** Przemowę zakończył apelem o werdykt uniewinniający.

Przemówienie obrońcy Werbickiego.

Zabrał głos drugi **obrońca Werbickiego adw. dr. Starosolski.** Mowca rozpoczął wywody od stwierdzenia, że proces ten **nie jest polityczny**, lecz polityczny byłby wtedy tylko, gdyby sprawca jawnie przyznał się, że mordu dokonał z tych a tych pobudek politycznych. Tu mamy do czynienia **z procesem kryminalnym, ale kryjącym w sobie niebezpieczeństwo procesu politycznego.** Społeczeństwo jest **zaciekawione(!)**, a zaciekawienie to ma podłoże polityczne. Może to być bardzo niebezpieczne dla werdyktu, który sędziowie przysięgli mają wydać i dlatego obrońca wolałby dziś, by sprawa Atamańczuka i Werbickiego **była sądzona przed forum orzekającem sędziów, prawników, a nie sędziów laików.**

Następnie omawia dr. Starosolski zeznania **Żukowa, Kaczora i Jajki.** Twierdzi, że Żuków to co wiedział, **przeczytał w „Gazecie Porannej".** Kaczor jest człowiekiem złym. Chciał on przez zadenuncjowanie Werbickiego dostać się z powrotem na posadę, którą utracił. Jajko natomiast był kilkakrotnie dyscyplinarnie przenoszony za złe odnoszenie się do ukraińskich więźniów politycznych. Więc właśnie **dlatego należy dać wiarę zeznaniom Jajki**, który niemiał żadnych korzyści ze swego stanowiska, aniżeli zeznaniom Kaczora. Co do Steciukowej stwierdza mowca, że uległa ona **pokusie związania swojej osoby z** tak głośną sprawą jak ta, chciała uzyskać rozgłos swego nazwiska.

Z kolei przeszedł mowca do kwestji **alibi Werbickiego**, poczem o godz. 4-tej przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego. Wyrok spodziewany w sobotę.

Włamywacze pod mylnym adresem

NAMORDOWALI SIĘ PRZY WYBIJANIU DZIURY W POWALE PIWNICY, ALE POMYLILI SIĘ O JEDEN SKLEP.

Lwów, 15. lutego.

(—) Ubiegłej nocy niewyśledzeni narazie sprawcy uplanowali włamanie do współdzielni krawieckiej pod firmą „Zetka" w pasażu Hausmanna l. 9. Sprawcy najpierw wtargnęli do piwnicy i wybili otwór, ale skutkiem pomyłki otwór wybili do sklepu galanteryjnego **Samuela Leitera**, znajdującego się obok lokalu „Zetki". Zorjentowawszy się w pomyłce, złodzieje wycofali się, niczego nie zabrawszy.

Najbliższe posiedzenie Rady Przyb. odbędzie się już w odnowionej sali ratuszowej.

Lwów, 15. lutego.

(Jp) Sala obrad Rady miejskiej została już odrestaurowana i najbliższe posiedzenie Rady Przybocznej odbędzie się już w ratuszu. Jak wiadomo w sali obrad wykonano nowe stropy żelaznobetonowe według projektu **inż. Rawskiego.** Konstrukcję obliczył **inż. Duteba,** roboty zaś pod kierunkiem **inż. Weissa** przeprowadziła znana **firma Rudolfa Martuli**, który już wiele pięknych budów w mieście wykonał.

Sala utrzymana w **tonie biało-kremowym,** sufit zaś kasetonowy, zdobiony pięknemi sztukaterjami. W kasetonach i na gzymsach umieszczono **setki lamp elektrycznych.** W sali pozostawiono dawne świeczniki odnowione i uzupełnione staraniem **p. Martuli.**

Z sali usunięto obraz **„Polonji"**, który na razie, do uchwały odnośnej komisji, pozostaje w galerji miejskiej. W miejsce obrazu **firma Matwijowski** wykonała gustowne draperje o barwach miasta i państwa, na tle których zawieszono **portret p. Prezydenta Mościckiego, u góry zaś Orła białego.** Na ścianach sali rozwieszono w porządku chronologicznym portrety prezydentów miasta od **Ziemiałkowskiego do Neumana.**

Aczkolwiek rekonstrukcja sali pociągnęła za sobą wydatek około **70.000 zł.,** nie jest jeszcze definitywnie ukończona istnieje projekt ustawienia **pulpitów dla radnych i trybuny dla prezydjum kosztem około 50.000 zł.** Odnowienie sali jest dalszym etapem restauracji ratusza. W bieżącym roku magistrat przystąpi do **ułożenia płytek na korytarzach, odnowienia salonów reprezentacyjnych prezydjum miasta, a w końcu do rekonstrukcji wieży ratuszowej.**

Urzędnicy otrzymają zwrot różnicy dodatku mieszkaniowego za r. 1928?

SPRAWĘ TĘ ROZSTRZYGNIE UCHWAŁA SEJMU. — PODWYŻSZENIE MIESZKANIOWEGO OBEJMIE I PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

szego korespondent

Warszawa, w lutym.

Opierając się na uchwale Rady ministrów z d. 20 grudnia r. z., Min. skarbu zarządziło **wypłacenie za styczeń urzędnikom państwowym podwyższonego dodatku mieszkaniowego w postaci zaliczki.** Zarządzenie wypłaty tego dodatku **za luty** nastąpiło na mocy uchwały Rady ministrów z d. 17 stycznia r. b.

Jednocześnie Min. skarbu wystąpiło do Rady ministrów o **wniesienie do Sejmu projektu ustawy,** upoważniającej Radę ministrów do **podwyższenia od 1 stycznia 1929 r. stawek dodatku na mieszkanie** w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, w czasie od 1 grudnia 1929 r. do 1 stycznia 1929 r.

Wypłata tego dodatku jest zaliczkowa. Moc ustawy z d. 12 czerwca 1924 r., nadająca prawo Radzie ministrów przyznawania dodatków mieszkaniowych, wygasła 31 grudnia 1924 r., a ustawa z d. 22 lipca 1925 r. przedłużona została do 31 grudnia 1925 r.

Rozporządzeniami P. Prezydenta Rzplitej z d. 17 VIII 1927 r., 26/XI 1927 r., oraz 17/XII 1927 r. został przyznany i wypłacony funkcjonarjuszom państwowym **jednorazowy zasiłek w wysokości odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie,** wypłaconego w czasie od **1. stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r., a kwotą,** która przypadałaby do wypłaty **w tym samym czasie** w razie podwyższenia za ten okres stawek dodatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego.

W razie więc uchwalenia przez Sejm omawianego projektu, pozostanie jedynie kwestja wypłacenia różnicy w dodatku mieszkaniowym za rok ubiegły.

Na mocy rozporządzenia z d. 30. grudnia 1924 r., podwyższenie dodatku mieszkaniowego miałoby zastosowanie również **do pracowników komunalnych.**

Senacka komisja budżetowa

PRZYWRÓCIŁA MIN. SKŁADKOWSKIEMU FUNDUSZ DYSPOZ. I INNE KWOTY SKREŚLONE PRZEZ SEJM.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. G. P.) Na senackiej komisji skarbowo-budż. w dyskusji nad budżetem min. spraw wewn. zabrał głos min. Składkowski. Dawał on szczegółowe informacje o redukcjach w etatach od roku 1921. **Dalsze redukcje musiałyby mieć już skutki ujemne.** Przesiedlenia są potrzebne ze względu na realizowanie zasady **„właściwy człowiek na właściwem miejscu".** Minister poruszył obszernie sprawę samorządu. **Rządy komisarskie w olbrzymim procencie już ustały.** Przytacza cyfry ilustrujące rozwój życia związków komunalnych. Rząd zmierza jednak **do powstrzymania zbyt dużego rozmachu samorządów w dziedzinie inwestycji.**

Kredyty udzielone samorządom przez Bank Gosp. Kraj. wzrosły o 164 miljony. Co do aprowizacji, to poraz pierwszy Polska ma zapas zboża na cały okres gospodarczy. **Cena chleba nie drgnęła,** mimo trudności komunikacyjnych. **Rządowi udało się powstrzymać dalszy spadek cen żyta.** Szpitalnictwo rozwija się. W ciągu roku przybyły 32 zakłady lecznicze. **Co do gruźlicy,** to w tym roku **liczba chorób jest większa i tak niestety będzie jeszcze. Są to roczniki dzieci wojennych, niedożywianych w pierwszych latach życia.** Akcja w kierunku czystości także przyczyni się do zwalczania gruźlicy. Minister zażądał spisu wsi, w których nie ma studzien. **Takich wsi jest u nas 615.**

Co do spraw narodowościowych minister przytacza cyfry odnoszące się do woj. wschodnich. **Walka z komunizmem jest skuteczna. Prężność tej partji zmalała.** Obok komunizmu rząd musi zwalczać **Ukraińską Organizację wojskową, która działa terrorem.** Co do represji **prasowych, to ilość konfiskat nie wzrosła, a raczej zmalała, w porównaniu z latami 1923 do 1926.**

Co do **legalizacji partji komunistycznej,** to póki organizacja ta kierować się **będzie zasadą,** że przebudowa może się odbyć szybko tylko na gruzach niepodległości Polski, minister **nie może zgodzić się na legalizację.**

Co się tyczy **funduszu dyspozycyjnego,** to aczkolwiek Sejm go nie uchwalił, nie dał się słyszeć ani jeden głos, któryby kwestionował jego potrzebę. **Fundusz ten ma służyć na walkę z komunizmem i szpiegostwem.**

W głosowaniu **Komisja przyjęła trzy wnioski: o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego 6 miljonów,** o podwyższenie wydatków na podróże służbowe o 550.900 zł. i wydatków biurowych o 450.000 zł., **tzn. przywrócono kwoty skreślone przez Sejm.** Ponadto przyjęto rezolucję sen. Körnera wzywającą rząd do **opracowania projektu ustawy o walce z gruźlicą.**

Niemcy oburzeni rozwiązaniem Sejmu śląskiego

I ARESZTOWANIEM POSŁA ULITZA.

Berlin, 14. lutego. (Tel. G. P.) **Cała wczorajsza prasa popołudniowa atakuje bardzo ostro rząd polski z powodu rozwiązania Sejmu śląskiego i aresztowania działacza niemieckiego na Śląsku, Ulitza. Prasa niemiecka stara się udowodnić, że te dwa fakty są w ścisłym związku między sobą.**

Warszawa, 14. lutego. (ab) W sprawie wyborów do Sejmu śląskiego dowiadujemy się, że projekt ordynacji wyborczej śląskiej **dopiero teraz został przedstawiony do zatwierdzenia Prezydentowi Rzplitej.** P. Prezydentowi przysługuje 45 dni czasu do rozważenia projektu. Skoro to nastąpi, ordynacja będzie ogłoszona niezwłocznie, a rząd uważać będzie za obowiązujący dla siebie **termin 75-cio dniowy wyznaczenia wyborów** od dnia ogłoszenia ordynacji wyborczej. Wedle tych obliczeń, dzień wyborów do Sejmu górnośląskiego **winien być wyznaczony na 2. czerwca br.**

Genewa, 14 lutego. (Tel. G. P.) Na ręce Sekret. Gen. Ligi Narodów nadeszła petycja Volksbundu w sprawie aresztowania b. posła Ulitza. Petenci powołują się na art. 147 konwencji genewskiej i żądają **wniesienia sprawy na porządek dzienny marcowej sesji Rady Ligi. (I)**

Polska proponuje Niemcom

PODJĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

Berlin, 14. lutego. (Tel. G. P.) „Kreuzzeitung" dowiaduje się, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes otrzymał od min. Twardowskiego list, **dotyczący sprawy podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich.** List jest obecnie przedmiotem badań ze strony niemieckich czynników urzędowych.

Napad rabunkowy na inkasenta gazowni m. w Krakowie.

BANDYCI ZWIĄZALI GO I PORZUCILI W ŚNIEGU.

Kraków, 14. lutego. (Tel. G. P.) 13. bm. wieczorem straż gazowni miejskiej zauważyła niedaleko budynku gazowni **leżącego w śniegu człowieka.** Rozpoznano w nim inkasenta gazowni **Gustawa Makowicza.** Makowicz był związany sznurkiem, usta miał zakneblowane. Był nieprzytomny i na wpół zmarznięty. Przesłuchany na policji zeznał, że **stał się ofiarą napadu w celach rabunkowych. Dwu opryszków napadło go i zabrało mu tekę z poważniejszą kwotą, a następnie związanego porzuciło na śniegu.**

NIEMCY ZEZWOLĄ NA IMPORT ŚWIŃ Z POLSKI?

Wiedeń, 14. lutego. (Tel. G. P.) „Wiener Allg. Zeitung" twierdzi, iż w sprawie **dowozu nierogacizny z Polski do Austrji nastąpi nieoczekiwany zwrot.** Do Wiednia miała **nadejść wiadomość,** że **rokowania handlowe między Polską a Niemcami przybrały pomyślny obrót** i że w niedługim czasie zawarty będzie układ, mocą którego **Polska miałaby prawo wysyłać do Niemiec 300.000 sztuk nierogacizny.** Jeżeli to dojdzie do skutku, wtedy odpadnie potrzeba wydawania zarządzeń ze strony Austrji ograniczenia przywozu z Polski.

LODOWATA NARZECZONA zamarzła, jadąc do ślubu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lutego. (st) Mimo śnieżnej zadymki i mrozu Marjanna Malinowska i Józef Kuchar jechali saniami na ślub do Piotrkowa. Tuż pod miastem pan młody ujrzał, że narzeczona siedzi z przymkniętemi oczyma z trupio bladą twarzą. Zatrzymano sanie. **Malinowska była nieprzytomna.** Próbowano przywrócić ją do życia, nacierając śniegiem, lecz napróżno. Korowód weselny wrócił do domu ojca, przywożąc mu skostniałe zwłoki córki.

FORT GDAŃSKI UNIERUCHOMIONY.

Gdańsk, 14 lutego. (Tel. G. P.) Od niedzieli żegluga w porcie gdańskim ustała zupełnie. W porcie stoi 110 okrętów. W samej zatoce utknęło w lodzie 9 okrętów. Położenie ich jest poważne. Zwrócono się do portu w Talinie z prośbą o wysłanie wielkiego łamacza lodów.

ZNISZCZENIE MIASTA AFGAŃSKIEGO.

Wiedeń, 14 lutego. (Tel G. P.) Według wiadomości z Kabulu, zostało miasto Dżallalabad zupełnie zniszczone. Podróżni opowiadają, że **prawdopodobnie bandy z gór splądrowały miasto a następnie podpaliły fort. Ogień dotarł do podziemnego magazynu z prochem strzelniczym i wywołał wielką eksplozję.** Ali Achmed, kandydat do tronu poniósł ciężką porażkę i zbiegł.

Zgon ks. Aleks. Radziwiłła

W PRZEDEDNIU WYROKU W PROCESIE O ORDYNACJĘ NIEŚWIESKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lutego. (st.) **Jutro ma być ogłoszony w Nowogródku wyrok w głośnym procesie o dobra radziwiłłowskie,** wyniklym stąd, że ks. Aleksander Radziwiłł zaskarżył ks. Janusza i Albrechta Radziwiłła o zwrot należnej mu — jego zdaniem — ordynacji nieświeskiej, ołyckiej i kleckiej.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w majątku Kudowa na Śląsku zmarł przed kilku dniami ks. Aleksander Radziwiłł, nie doczekawszy się ogłoszenia wyroku.

Trocki więźniem konsulatu sowjeckiego.

Konstantynopol, 14. lutego. (Tel. G. P.) **Wczoraj wieczorem przybył tu Trocki pod nazwiskiem Selbrow z żoną, synem i dwoma córkami. Został on pod strażą odstawiony do konsulatu sowieckiego. Trocki jest traktowany jako więzień i nie wolno mu utrzymywać żadnych stosunków ze światem zewnętrznym. Ma on być odstawiony do Angory.**

Natomiast „N. W. Abendblatt" informuje, że podobno **Trocki wcale jeszcze nie wyjechał z Moskwy i że wyjechać ma do południowej Francji. Poselstwo sowieckie w Konstantynopolu zaprzecza stanowczo wiadomościom o wyjeździe Trockiego z Rosji.**

Wyrok Sądu apelacyjnego

W SPRAWIE 33 KOMUNISTÓW BIAŁORUSKICH.

Warszawa, 14. lutego. (ab.) Dziś ogłoszony został wyrok sądu apel. kannego w Warszawie, w głośnej sprawie 33 komunistów białoruskich działających na terenie Kresów Wschodnich, zwłaszcza w woj. białostockiem. Po dwudniowej rozprawie Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok dla 17 oskarżonych, skazanych na karę więzienia od 7—14 lat, podczas gdy 16 oskarżonym karę zlagodził, wymierzając im po 4 lat więzienia, a przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej uznał karę za odcierpianą, dzięki czemu ci komuniści od zyskali wolność.

Pogotowie ratunk. lżej odetchnęło

Z CHWILĄ, GDY ZELŻAŁ MRÓZ.

Lwów, 15. lutego.

(—) Na Pogotowiu ratunkowem nastąpiło już **znaczne odprężenie,** dzięki **zwyżce temperatury.** Jeszcze w ciągu dnia wczorajszego **zgłosiło się tylko około 70 pacjentów** do zmiany opatrunków, natomiast bardzo **silnie oblegana była herbaciarnia Pogotowia, która wydała około 7 tys. porcji herbat. Nadto rozdano mnóstwo pieczywa,** a to 1.000 bułek i chlebów zakupionych ze składek oraz 1.000 bułek, ofiarowanych wczoraj przez bezimiennego ofiarodawcę.

Wyłamali się z więzienia wojsk.

Lwów, 15. lutego.

(—) Władze policyjne zostały wczoraj uwiadomione przez żandarmerję wojskową, że ubiegłej nocy **dwaj więźniowie, przybywający w więzieniu wojskowem na ul. Zamarstynowskiej, zbiegli.** Więźniowie ci, Jan Martyniak i Robert Kaliszczak **wybili otwór w ścianie celi i tą drogą uszli.** Policja zarządziła za nimi pościg.

Fatalne skutki wiernej miłości.

ZA WŁAMANIE CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. — CZUŁE LISTY — ISKIERKA SZCZĘŚCA. — WYMUSZENIE. — EPILOG SĄDOWY.

Wiedeń, w lutym.

Miłość gorąca łączyła **Jana Jareca**, z zawodu agenta, z Leopoldyną, taką sobie panienką, o której mówiono dobrze i źle, może więcej źle, niż dobrze.

Ta miłość przeżyła katastrofę, którą było **oskarżenie Jareca o włamanie i skazanie go na cztery lata ciężkiego więzienia.** Do zakładu karnego w Stein szły więc poza kraty więzienne czułe i wierne listy Leopoldyny nawet wtedy, kiedy błysnęła dla niej iskierka szczęścia w postaci oświadczyn jednego z asystentów uniwersytetu w Wiedniu, który wreszcie **z nią się ożenił.**

Leopoldyna nie ukrywała tego faktu przed ukochanym za kratami więziennemi, ale była **tak wierna swojej pierwszej miłości**, że kiedy kara Jareca się skończyła, ona była **jedyną osobą**, która powitała powracającego na dworcu wiedeńskim.

Minęły miesiące. Leopoldyna zachorowała i musiała się udać na leczenie do Tyrolu. Tam w samotności rozważyła swoją podwójną grę i napisała do Jareca, że nie czuje się na siłach do dalszego jej prowadzenia, prosi więc go, aby o niej zapomniał. W odpowiedzi otrzymała **listy z groźbami.**

Po powrocie Leopoldyny do Wiednia Jarec wymógł na niej dalsze widywanie się, grożąc, że inaczej zjawi się w jej mieszkaniu i **wszystko opowie profesorowi.**

Ale idylla nie wróciła. Spotkania ich miały przebieg gwałtowny, aż pewnego dnia w Rathhausparku Jarec dał jej **dwa razy w twarz**, grożąc, że ją zastrzeli, jeżeli z nim zerwie.

Leopoldyna chciała uciekać, ale Jarec ją dogonił, przytrzymał przemocą i w tej chwili ona uczuła na łopatce ucisk czegoś twardego, a małego, jak lufy rewolwerowej.

Wyrwała mu się z krzykiem i pobiegła na policję, a skutkiem tego **był proces**, który się zakończył powrotem Jareca za kratki więzienne na **nowych osiem miesięcy ciężkiego więzienia.**

„Pali się skład filmów przy ul. Sykstuskiej"

WIELKI ALARM, NA SZCZĘŚCIE FAŁSZYWY. — STRAŻ POŻARNA DWUKROTNIE PADŁA OFIARĄ PANIKI MIESZKAŃCÓW. — „GWAŁTU, BO PALI SIĘ... W KOMINIE!"...

Lwów, 15. lutego.

(—) Wczoraj straż pożarna znów kilkakrotnie interwenjowała na mieście, przyczem nawet **dwukrotnie wyjeżdżała z pełnym trenem**, a jak się okazało — w obu wypadkach **zupełnie zbytecznie, gdyż były to fałszywe alarmy.**

Już o godz. 10.40 zawiadomiono straż, że przy ul. Sykstuskiej l. 14 pali się **skład filmów kinowych.** Na taką **paniczną wiadomość** wyruszył cały tren pod kierownictwem naczelnika Ciećkiowicza i instruktora Kolumbasa, a także przybył zawiadomiony **komisarz rządu prof. Nalolski.** Tymczasem okazało się, że **alarm był z gruntu fałszywy,** gdyż jedynie w mieszkaniu **Emanuela Sonnego** na III p. tej realności od nieszczelnego komina zajęła się podłoga. Wyrąbano kilka metrów podłogi i ogień ugaszono. Szkoda wynosi 300 zł.

W trzy kwadranse później wyjechała straż pożarna **na ul. Piekarską l. 1 b,** gdzie w mieszkaniu Pawła Rybaka zajęła się **ścianka pruska.** Ogień ugaszono.

O godz. 17.15 zaalarmowano straż pożarną, iż w Znieseniu za rogatką Żółkiewską pali się dom. Straż znowu wyjechała **z pełnym trenem.** Na miejscu okazało się, że **wogóle pożaru niema**, a jedynie lokatorzy tego domu ujrzawszy silny ogień wydobywający się z komina, zawezwali straż pożarną.

Wreszcie o godz. 18 zawezwano straż pożarną na ul. Łyczakowską 32. W biurze handlowem **Febusa Schatzkera** zajęła się od żelaznego piecyka podłoga. Wyrąbano 2 metry kwadratowe podłogi i ogień zlokalizowano.

O godz. 22.55 w domu Spółki Kredyt. (Skarbkowska 5.) zajęła się podłoga w mieszkaniu woźnego Mik. Olejnika, z powodu wadliwej budowy pieca.

Później wezwano straż na ul. Świętokrzyską 43., gdzie w sanatorjum dra Majewskiego zapaliły się przy ogrzewaniu rur trociny, okrywające zbiornik wody na strychu.

Fryzjer pan Miecio -- alfonsem.

CIĘŻKIE OSKARŻENIE DZIEWCZYNY ULICZNEJ PRZECIW UWODZICIELOWI.

Lwów, 15. lutego.

(—) Wydział śledczy prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie **ciekawego doniesienia,** wniesionego przez dziewczynę lekkich obyczajów **Józefinę Komarzyńską.** Doniosła ona, że przed czterema laty poznała **pomocnika fryzjerskiego Mieczysława Korolewicza, który pod przyrzeczeniem małżeństwa uwiódł ją, a de facto zniewolił,** poczem pozostawił ją własnemu losowi, tak, że musiała **zejść na manowce.**

Od tego czasu Korolewicz stał się jej kochankiem i **obecnie zmusza ją biciem do uprawiania nierządu** i oddawania mu zarobionych pieniędzy. Wydział śledczy wdrożył w tej sprawie dochodzenia.

Lwowski kaflarz u p. Van Coubergen

wstawiał kafle a zwędził biżuterję.

GORĄCA RYNKA NIEŁAGODNIE SPOCZĘŁA NA SKRONI POSTERUNKOWEGO.

Lwów, 15 lutego.

(—) Wczoraj wieczorem dokonano **włamania** do mieszkania Adrjanny **Van Coubergen,** zamieszkałej przy ul. Japońskiej 5, gdzie skradziono biżuterję oraz nakrycie srebrne wartości 1000 zł.

Podejrzenie padło na kaflarza Stanisława Heiperta, zam. Lwowskich Dzieci 7, który przed trzema dniami naprawiał piec w jej mieszkaniu. Funkcjonarjusze policyjni postanowili tedy przeprowadzić rewizję u niego w domu. Przybywszy tam, zastali brata jego, Adama, przyjaciela tegoż Piotra Łabaja i narzeczoną kaflarza, Marję Maniłównę. Dowiedziawszy się o celu wizyty Heipert wszczął awanturę i chwyciwszy **gorącą rynkę z kuchni cisnął nią w skroń starsz. poster. Dolacińskiego,** który odniósł dotkliwe rany i musiał się udać na Pogotowie ratunkowe.

Funkcjonarjuszom policyjnym z trudem udało się awanturę zlikwidować, poczem **Adama Heiperta** aresztowano **pod zarzutem gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała, a Stanisława Heiperta i Łabaja pod zarzutem kradzieży.**

Popierajcie Ligę morska i rzeczna!

Krawat środkiem podniesienia liczebności rodziny.

JEDNA Z WYBUJAŁOŚCI SPOSOBÓW AGITACJI W AMERYCE.— FABRYKANCI KRAWATÓW ZA PODNIESIENIEM ŻYCIA RODZINNEGO. — A MOŻE JEDYNIE SPOSÓB PODNIESIENIA ILOŚCI SPRZEDAWANYCH KRAWATÓW.

Nowy Jark, w lutym.

(j.) W dobie rozprzężenia rodzin, która równocześnie ze zmniejszeniem się **liczby urodzin** likwiduje się na rzecz życia organizacyjno-towarzyskiego, z ciekawą inicjatywą wystąpiło amerykańskie Towarzystwo A. M. Neckwear Industries, wychodząc z założenia, że powszechne stosowanie w krajach anglosaskich podobnie jak we Francji i w Niemczech systemu **„dwojga dzieci"**, a w ślad za tem idące zamieranie życia rodzinnego są zjawiskiem groźnem dla rodzaju ludzkiego, Amerykanie przygotowują wielką akcję propagandową za **podniesieniem liczebności rodzin i pobudzaniem uczuć między ich członkami.** Do tego drugiego celu zmierza agitacja za t. zw.

„Ojcowskim Krawatem"

Mianowicie zawiązało się stowarzyszenie, które agituje usilnie za tem, aby corocznie w pewnym oznaczonym dniu wszystkie dzieci Stanów Zjednoczonych zakupywały krawaty i składały je w upominku ojcom niejako w podzięce za danie im życia. Pisma angielskie odnoszą się do tej rzekomo społecznej akcji Amerykanów nieco sceptycznie i wyrażają przypuszczenie, że tymi krzewicielami życia rodzinnego są przedewszystkiem **właściciele wielkich fabryk krawatów...**

Kormoran, perła ptaków.

NAJCENNIEJSZY PTAK NA ZIEMI DOSTARCZA PERUWJI BOGACTWA NARODOWEGO, GUANA I JEST TROSKLIWIE CHRONIONY.

Lwów. 15 lutego.

Przyrodnicy zgodnie podkreślają, że najcenniejszym ptakiem na ziemi jest kormoran peruwjański, który dostarcza gospodarczo bardzo ważnego guana, stanowiącego najlepszy na świecie nawóz.

Ptak ten mieszka zazwyczaj olbrzymiemi kolonjami po miljonie, a nawet i więcej sztuk; żywi się małemi rybkami i gnieździ się gromadami na samotnych wyspach. Nic więc dziwnego, że na kwadratowy metr przypada tam kilka gniazd! Hałas nic tym ptakom nie szkodzi; nie obawiają się myśliwych, albowiem władze peruwjańskie otaczają je troskliwą opieką.

Nikomu nie wolno chodzić po wyspach, zajętych przez kormorany; strzeże ich warta specjalna, a prócz tego pilnie bada się warunki życia kormoranów, by nie pozwolić im zginąć z powodu licznych pasożytów. Kormoran, ptak wielkości półmetrowej, miewa na rok zazwyczaj dwoje tylko młodych; to też bogactwo narodowe byłoby zagrożone, gdyby ptaki wskutek braku dozoru zaczęły wymierać.

Jak dalece ważną stanowią kormorany pozycję w gospodarstwie narodowym Peru, świadczą cyfry: przed 15 laty miewano corocznie zaledwie 25 tysięcy ton guana; dziś liczba ta doszła do 90 tysięcy, przyczem 70 tysięcy ton zużywa samo Peru.

Wielkim wrogiem kormoranów jest pewien rodzaj sępów; lubią one smaczne jaja kormoranów i w tym celu niszczą gniazda tych ptaków.

OSTRZEŻENIE.

Od pewnego czasu grasuje na terenie miasta Lwowa, szajka oszustów podszywająca się pod firmę Akademickiego Związku Sportowego i naciąga łatwowiernych na datki, rzekomo na cel Związku idące. Ta sama szajka ofiaruje tymże osobom specjalnie na ten cel przygotowane Dyplomy Członkostwa Honorowego Akad. Związku Sport.

Wobec powyższego ostrzega Wydział Akademickiego Związku Sportowego wszystkich przed tymi oszustami i podaje do wiadomości, że w myśl obowiązującego statutu do nadawania Członkostwa Honorowego, jest uprawnione tylko Walne Zgromadzenie Członków AZSu Członkiem Honorowym może zostać tylko osoba bardzo zasłużona około rozwoju sportowego AZSu.

Wydział Akad. Zw. Sportowego
ul. Marszałkowska 1, Lwów.

Gość pod łóżkiem i pachnące dolary.

POWIELACZ PIENIĘDZY PRZY POMOCY OLEJKU GOŹDZIKOWEGO. — FRAJERÓW NIE TRZEBA DŁUGO SZUKAĆ. — PAN GEKIER ZGARNĄŁ OKOŁO 100 TYS. ZŁ. ZA SWÓJ POMYSŁ.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w lutym.

W czasie rewizji w podejrzanej kawiarence baranowickiej, zauważono w przyległym pokoju wystające z pod łóżka jakieś stare kamasze... wraz z właścicielem, który głośno sapał, co go zdradziło. Wyciągnięty z ukrycia gość wylegitymował się jako Abram Gekier, mieszkaniec Wilna, lat 55.

Poddano go rewizji i znaleziono dwa półarkusiki białego papieru, Pod światło widać było na nich **najwyraźniejsze odbitki 2 - dolarowych amerykańskich banknotów.** Znaleziono także i prawdziwy banknot 2 - dolarowy.

Okazało się, że Gekier, mając **prawdziwy banknot 2 - dolarowy** maczał go w olejku goździkowym i przykładał do czystego papieru. **Banknot wychodził na papierze** jaknajlepiej, oczywiście, z małą zmianą, gdyż odbity był odwrotną stroną.

Jak się później okazało, pomysłowy oszust „drukował" moc takich banknotów przy pomocy olejku goździkowego, które następnie przynosił do różnych bogatych kombinatorów i oświadczał im prosto z mostu, że ma fabrykę fałszywych dolarów, do której szuka wspólnika. A że nie brak chciwych brano się na oszukańczy lep, przystawano do spółki i dawano po kilkaset, a czasem po tysiącu złotych.

Pomysłowy aferzysta brał pieniądze i ulatniał się, aby wypłynąć w drugiem mieście. Wiedział dobrze, że spólnicy będą się bali oskarżyć go. **Zdołał naciągnąć ludzi prawie na 100 tysięcy złotych,** aż wreszcie wpadł.

Terenem „akcji" Gekiera były miasta: Warszawa, Wilno, Białystok, Łuck i Równe.

Boska cytryna

Lwów, 15 lutego.

Zastosowanie cytryny jest nadzwyczaj wielostronne. W kosmetyce używana jest do pielęgnowania rąk (w mieszaninie gliceryny i wody kolońskiej sok cytrynowy) oraz pocierania pryszczów; natarcie twarzy cytryną czyni skórę czystą i świeżą. Plamy atramentu wywabia się przy pomocy cytryny bardzo łatwo, lecz jedynie z białych materjałów. Sok cytrynowy jest wypróbowanym środkiem leczniczym, przy bolu gardła; płukanie gorącą wodą z sokiem cytrynowym wystarcza jako zabieg.

Cytryna oddaje liczne usługi przy przyrządzaniu potraw. Tak np. sałata z sokiem cytrynowym zamiast octu jest nieporównanie smaczniejsza. Kawałki cytryny doskonale się nadają do ubierania potraw mięsnych czy rybnych. Do herbaty plasterek cytryny jest niemal koniecznością. Każda zaś doświadczona gospodyni wie, że naczynia miedziane i mosiężne w kuchni należy wycierać cytryną, zanurzoną w soli

Każdy sportowiec wie, że cytryna najłatwiej gasi pragnienie i jest najzdrowsza. A że cytrynę można mieć o każdej porze roku i że kosztuje bardzo mało — taniej, aniżeli krajowe jabłka nawet, więc nadaje się do najpowszechniejszego użytku, szczególnie, że zawiera dużo witamin.

Największy koncern teatralny w Europie.

ROZSZERZENIE KONCERNU „REIBARO". — WALKA Z PLAGĄ NADMIERNIE WYSOKICH GAŻ „GWIAZD" TEATRALNYCH. — SYSTEM ABONAMENTOWY

Berlin, w lutym.

(=). W berlińskiem życiu teatralnem zdarzył się **fakt godny uwagi.** Do koncernu **„Reibaro"**, (nazwanego tak według nazwisk **Reinharta, Barnowskiego i Roberta**), przyłączył się ponadto **dyrektor Robert Klein,** kierownik **„Teatru Berlińskiego"** i „Niemieckiego Teatru Artystycznego", oraz intendent **Gustaw Hartung,** dyrektor teatru **„Odrodzenie".** Koncern „Reibaro" tworzy obecnie wraz z tymi dwoma nowymi członkami

największy koncern teatralny w Europie.

Do tego koncernu należą obecnie wszystkie teatry berlińskie, z wyjątkiem **„Sceny Ludowej"** i **teatrów państwowych.** Główną rolę w tym koncernie odgrywa naturalnie **Reinhart,** który będzie w Berlinie spędzać corocznie 8 miesięcy.

Celem nowego koncernu jest głównie chęć zabezpieczenia się przed

plagą nadmiernie wysokich gaż,

pobieranych przez berlińskie **„gwiazdy teatralne".** W Berlinie bowiem pobierają obecnie **Fritzi Massary, Elżbieta Bergner, Werner Krauss** i inni **gaże wprost horendalne.** Temu właśnie ma położyć kres nowy koncern.

Koncern ma również rozbudować planowo **system abonamentowy,** który w Berlinie znajduje coraz **szersze rozpowszechnienie.**

Niezwykły wybryk natury.

GŁOWA WIELKA, JAK CAŁY TUŁÓW. — W DUŻEJ GŁOWIE MAŁO OLEJU!

Madryt, w lutym.

(=) Natura jest mistrzynią nielada ale i ona miewa chwile osłabienia energji twórczości, a może chodzi tu raczej o jakieś **trudne eksperymenty, zmierzające do wytworzenia nowych form życia.** Refleksje te nasuwa niezwykły wprost wybryk natury, o którym donoszą z Madrytu, żyje tam mianowicie

kilkuletni chłopak,

którego głowa jest **wprost potwornej objętości. Głowa ta jest mianowicie tak wielka, jak cały tułów** dziecka. Chłopak nie może się sam odżywiać, a całe życie spędza w pozycji leżącej.

Rzecz wreszcie zadziwiająca, że w tej kolosalnej głowie mieści się bardzo mało

...oleju.

Chłopak nie jest wprawdzie kretynem, okazuje jednak widoczne

stępienie władz umysłowych.

Rodzice nieszczęśliwego dziecka zwrócili się do prasy tutejszej z prośbą o umożliwienie zarobkowania w jakiemś **panoptikum lub gdzieindziej.**

—o—

Długa podróż.

IGŁA WĘDROWAŁA PO CIELE KELNERA 63 LATA!

Nowy Jork, w lutym.

(=) W Clarksburgu dokonano niedawno operacji na kelnerze, Leonie Smithie. Doznawał on silnych **bolów w prawej łopatce,** które trwały od pewnego czasu i ciągle się powtarzały, choć niezupełnie na tem samem miejscu. Chirurg wydobył

igłę,

która wędrowała w ciele 66-letniego człowieka i wreszcie przybyła do łopatki, skąd została wydobyta.

Gdy starcowi oznajmiono, że to igła wywoływała owe bóle, przypomniał sobie, że

jeszcze jako dziecko połknął igłę.

Rodzice jego przeżyli wówczas kilka dni w strasznej rozpaczy i niepokoju o dziecko. Ale ponieważ nic doznawało ono żadnych boleści, przypuszczali, że **igła została z ciała wydalona.** W rzeczywistości jednak rozpoczęła długą wędrówkę, która trwała przez 63 lat, gdyż **Smith miał 3 lata, gdy połknął igłę!**

FEJLETON „GAZ POR." z 16. II. 1929.

GASTON CHERAU.

W sidłach miłości.

Tydzień mijał, jak opuścił Biarritz i wlókł się po Paryżu oraz jego okolicach, pełen rozpaczy i zniechęcenia do życia, gdy nadszedł list od jego teścia i trzeci list z rzędu od Sylwji.

Mr. Destremeau prosił go o natychmiastowe przybycie:

„Obawiam się — pisał — są chwile, kiedy zadaję sobie pytanie, czy Sylwja nie traci zmysłów.. Nie będę mógł dłużej ukrywać przed nią, że wiem o wszystkiem. Zmuszony jestem udawać zdziwienie z powodu twej długiej nieobecności i mam odrazę do tej komedji..."

Sylwja skreśliła kilkanaście słów tylko:

„Thierry, nie wytrzymam już dłużej! Jeżeli nie możesz mieć litości nademną, zmiłuj się nad moim ojcem przynajmniej! Przyjedź na jeden dzień przynajmniej, żeby się ojciec niczego nie domyślił. Ja się nie liczę! Zgodzę się na wszystko, co postanowisz, ale oszczędź mego ojca Pomyśl, że straciwszy ciebie, jego mam tylko na ziemi. Ale ja cię kocham, uwielbiam, ginę bez ciebie, Thierry! Przyjeżdżaj, prędko przyjeżdżaj, bo resztą sił gonię i jeśli cię nie zobaczę rychło, gotowa jestem na wszystko..."

Przestraszony tym razem, zatelegrafował, że przyjeżdża i wsiadł do dziennego pociągu.

*

Jego teść był pierwszą osobą, którą ujrzał na dworcu w Biarritz, a który pośpieszył na jego przywitanie z wyciągniętemi rękami i całując go, szepnął doń prędko:

— Dziękuję, Thierry! Ona jest tutaj. Ani słowa przy mnie, nieprawdaż? Ja nie wiem o niczem

Sylwja przybiegła z drugiego końca pociągu i całując go z uniesieniem, szepnęła:

— Dziękuję, Thierry! Dziękuję, żeś mię wysłuchał!

Doznał niespodziewanej słodyczy i uśmiechnął się.

— Teraz, skoro jesteś, Thierry — oznajmił M. Destremeau — ja spędzę kilka dni po kawalersku Odstępuję ci swój pokój i robię wycieczkę do Saint-Sebastien, żeby się przyjrzeć walce byków.

*

Zjedli razem śniadania, poczem M. Destremeau opuścił ich.

Kiedy zostali sami, Sylwja złożyła ręce, mówiąc zdecydowanym głosem:

— Pozwól, Thierry, jeszcze podziękować sobie. Nie broń mi mówić! Nie wiem, co postanowiłeś, ale będę ci posłuszną; wola twoja będzie mi rozkazem; straciłam bowiem wszelkie prawa..

— Nie straciłaś bynajmniej prawa — przerwał jej — rozporządzania sobą. Jesteś wolna

Spojrzała mu w oczy: był tak spokojny, że uczuła zimno koło serca. Schyliła głowę, przyjmując postanowienie jakie przeczuwała, ale mówiła mimo to dalej, z uporem:

— Straciłam wszelkie prawo, prócz prawa kochania cię, szanowania i uwielbiania, jako najlepszego, najszlachetniejszego i najdoskonalszego człowieka pod słońcem. Kocham cię, Thierry! Ubóstwiam. Nigdy nie przypuszczałam, że mogę cię tak bez pamięci kochać! Nie schylaj głowy, Thierry.. Spójrz na mnie! Kocham cię. Ach, cobym dała za to, abyś mi pozwolił, mnie, która nie mogę być twoją żoną, oprzeć głowę o twoje ramię. Jestem niegodna ciebie, ale taka nieszczęśliwa, taka słaba.. słaba.. słaba... i tak potrzebuję oprzeć się o ciebie! Nie chcesz?.. Nie, ty nie chcesz! Ty nie chcesz...!

Stłumiła łkanie.

Więc trzeba, teraz wyjaśnić sytuację. Bez względu na to, co mię to będzie kosztować, powiedz mi, Thierry, jak zdecydowałeś? Drżę.. A jednak nie mogę dłużej w niepewności czekać. Powiedz mi, Thierry!

Odwrócił głowę, podszedł ku oknu i odparł spokojnie:

— Nic nie zdecydowałem, co się ciebie tyczy, bo jeszcze raz powtarzam, żeś wolna. Co do mnie zaś, będę żył pozornie, jak dawniej. Nic z tego co nas dzieli nie będzie widoczne. Możesz pozostać w dalszym ciągu panią Maritel — jeśli zechcesz.. Oto wszystko!

Kiwnęła głową, nie mogąc uwierzyć w jego spokój. Nagle, łamiąc milczenie, które z każdą sekundą coraz bardziej dzieliło ich, krzyknęła niemal:

— Więc nigdy nie kochałeś mnie?...

— Ja? Ja nie kochałem cię? Do szaleństwa cię kochałem, ale tyś zbrukała naszą miłość, zabiłaś ją we mnie i nic już nie jest w stanie ją wskrzesić..

Upadła przed nim na kolana z czołem na posadzce. Uspokoił się po chwili, lecz po to tylko, aby głosem smagającym jak bicz i obojętnym dodać:

— Musisz mię przyjąć takim, jakim do ciebie wracam. Nie zmienię mego postanowienia i ty, nie masz już władzy nademną. Włożymy oboje maskę.. dla świata.. dla twego ojca... A kiedy będziemy sami, każde z nas będzie postępowało według swego widzimisię.

Widząc ją, leżącą na dywanie, nachylił się ku niej, mówiąc:

— Wstań!

Podniosła się, lecz nie wstała z klęczek.

— Zasłużyłam na tę karę — rzekła, bijąc się w piersi — cokolwiek jednak zrobisz, ja pozostanę twoją: sercem — bo cię kocham, rozumem — bo cię podziwiam, ciałem... bo jestem napiętnowana przez ciebie, bo moje ciało do ciebie należało i należeć będzie, spalone pożądaniem ciebie. Jeżeli kiedyś spojrzysz

Jak się robi interesy w Warszawie.

AFERA LEWINA I TOW. — SPRYTNY AFERZYSTA WPLĄTAŁ OFICERÓW W SPRAWĘ PODEJRZANYCH DOSTAW. — KOCHANKA OSZUSTA, CÓRKA WOŹNEGO, UDAWAŁA HRABINĘ. — SAMOBÓJSTWO JEDNEGO Z WSPÓŁWINNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, w lutym.

Wielka afera z dostawami zepsutych prowiantów dla wojska została ujawniona w Warszawie.

Na czele afery stał **Włodzimierz Lewin,** rzekomy „obywatel ziemski", brat jednego z adwokatów warszawskich. Umiał on wcisnąć się w sfery wojskowe i po otrzymaniu kilku drobnych dostaw, zdobył **dostawy dla 2 pułku saperów kolejowych w Jabłonnie, oraz dla niektórych pułków w Warszawie,** jak np. dla 1 pułku szwoleżerów, a nawet **dla kwatery Prezydenta Rzplitej.**

Sprytny, układny, wytwornie ubrany, mający luksusowe auto, tracący duże sumy na wystawne kolacje, **miał opinję człowieka,** znającego się na wszystkiem.

Pomagała mu elegancka, młoda i piękna kochanka — Eugenja **Osuchówna,** na której palcach błyszczały brylanty. O sobie mówiła ona, że jest córką docenta medycznego fakultetu, gdy faktycznie była tylko **córką woźnego** przy wydziale medycyny sądowej.

Widząc, że nie uniknie więzienia i konfiskaty posiadłości, Lewin sprzedał swój majątek pod Łomżą, a pieniądze ulokował tak sprytnie, że nikt nie może się dowiedzieć, gdzie one są.

Uwikłani przez niego oficerowie z 2 pułku saperów por. Kołodziej i Buchowiecki, zdołali roztrwonić **około 100 tys. złotych.** Prowadząc dział gospodarczy pułku, popełniali oni defraudacje w dość naiwny sposób, pożyczając pieniądze innym, wierząc mocno, że będą im zwrócone. Pchali się również do dostawy wraz z Lewinem, który ich opłatał i zgubił.

Lewin i Osuchówna (podająca się za hrabinę, bądź za księżniczkę), **przebywają obecnie w więzieniu.** Największej w tej sprawie ucierpieli dowódca 2 p. saperów **mjr. Piotroń,** którego zawieszono w czynnościach za brak należytego dozoru i szer. **Jankowski,** pisarz prowiantowy, który oddawał usługi członkom afery. Jankowski będąc na urlopie, **powiesił się,** nie mogąc pogodzić się z myślą, że go mają aresztować.

——o——

Poczucie honoru u Japończyków

JAPONJA NIE STRACIŁA WŁASNEJ DUSZY. — ADMIRAŁ NOGI I PORUCZNIK OHARY. — SYN PROSI OJCA, BY GO WYDZIEDZICZYŁ.

Tokio, w lutym.

Pomimo tak szybkiego zastosowania u siebie zdobyczy cywilizacji europejskiej, Japonja nie straciła **swej duszy własnej,** nie wyrzekła się zwyczajów i obyczajów swoich, zwłaszcza **czci dla przodków i od wieków rozwijanego wysokiego poczucia honoru.**

Znany jest np. fakt popełnienia samobójstwa przez **sędziwego admirała Nogi i jego małżonkę** na wiadomość o śmierci cesarza Mutsuhito, oboje bowiem pragnęli i na drugim świecie służyć ukochanemu monarsze. Znany jest również postępek **porucznika Ohary,** który zaniepokojony jeszcze przed wojną japońsko-rosyjską wpływami rosyjskiemi na Dalekim Wschodzie, napisał w tej sprawie szczegółowy memorjał, aby zaś — jak zaznaczył w tem piśnie — nie wątpiono, że pisze to bezinteresownie, jedynie dla dobra swej ojczyzny, również **popełnił harakiri na grobach przodków swoich.** Niejedna też Japonka kończy dobrowolnie w ten sposób życie **po zgonie swego małżonka,** aby zamanifestować pragnienie swe dochowania mu wierności i poza grobem.

A ten sposób myślenia nie jest w Japonji właściwością pewnej warstwy lub kasty, nie jest ograniczony, naprzykład do szlachty, lecz stanowi **wspólną własność całego narodu.**

Oto niedawno wybitny finansista japoński, kierownik wielkiego domu handlowego w Tokio, stanął przed sądem, aby, zgodnie z przepisami prawa, **wydziedziczyć jedynego syna,** według bowiem praw japońskich, syn dziedziczy majątek po ojcu, chyba, że ojciec zażąda wyraźnie wydziedziczenia go **na drodze sądowej.**

I nie byłoby nic dziwnego w tym czynie finansisty tokioskiego, gdyby zmusiło go do tego niegodne postępowanie niepoprawnego synalka. Tymczasem finansista oświadczył w sądzie, że wydziedzicza syna swego **wbrew woli własnej, a na wyraźne żądanie wydziedziczonego!**

Karzący w ten sposób samego siebie młodzieniec studjował pilnie nauki państwowe na uniwersytecie w Keio, dopóki nie popadł w **złe towarzystwo,** pod którego wpływem oddał się hulankom i rozpuście, które pochłonęły całą część majątku, przeznaczoną mu przez ojca. Wówczas opuścili go towarzysze i **nadeszło otrzeźwienie.** Marnotrawny syn powrócił skruszony do domu ojcowskiego, gdzie, pomimo wszystko, przyjęto go serdecznie. Ale młodzieniec oświadczył, że przyjmie pomoc ofiarowaną mu przez ojca tylko pod tym warunkiem, że **będzie wydziedziczony,** honor bowiem nie pozwala mu już na dziedziczenie majątku ojcowskiego. Ojciec, będąc sam Japończykiem, odczuł duszę syna i spełnił jego żądanie bez wahania, a wydziedziczony młodzieniec rozpoczął nowe życie, znalazłszy stanowisko **sprzedawcy w składzie motocyklów.**

Prezent za 60 000 dolarów.

Nowy Jork, w lutym.

(=) Wśród najmłodszej generacji wirtuozów coraz większą sławą zaczyna się cieszyć młody skrzypek hiszpański, Jehudi Menuchin, **liczący dopiero 12 lat.** Menuchin bawi obecnie w Ameryce, gdzie w szeregu miast urządza koncerty. Ostatnim etapem jego podróży był New - Jork. Genjalnym chłopcem zainteresował się żywo znany bankier nowojorski, Henry Goldman, który zaprosił go do swego palacu.

Pewnego razu rzekł Goldman do artysty:

— Jakiby chciałbyś dostać - prezent?

— Skrzypce! — brzmiała odpowiedź.

Bankier następnego dnia udał się z chłopcem do znanego magazynu instrumentów muzycznych i pozwolił mu wybrać sobie skrzypce. Chłopak po dokładnych oględzinach najrozmaitszych instrumentów wybrał sobie Stradivariusa, przedstawiającego **wartość 60.000 dolarów!**

Bankier nowojorski skrzywił się nieco, ale słowa dotrzymał...

——o——

Tygrysica i pogromca

OLBRZYMIA TYGRYSICA UCIEKŁA I SCHOWAŁA SIĘ W ŁAZIENCE. — CAŁOGODZINNA WALKA Z ROZWŚCIECZONEM ZWIERZĘCIEM.

Nowy Jork, w lutym.

(=). Głównym numerem wielkiego cyrku „Wallace", występującego obecnie w Detroit, jest

grupa dzikich zwierząt,

złożona z 26 lwów i tygrysów, której tresura spoczywa w ręku 24-letniego p. **Clide Beatty.** Zwierzęta ulokowano podczas pobytu w Detroit w ubikacjach piwnicznych **świątyni wolnomularskiej.**

I oto dozorca zauważył, że Gracja, olbrzymia tygrysica, ważąca 3 i pół cetnara, **uciekła z klatki.** Pogromca uwiadomiony o tem, odznalazł zwierzę **na 5-tem piętrze w łazience.** Chwycił krzesło i wypędził stamtąd rozwścieczone zwierzę. Pędził je w ten sposób schodami aż do piwnicy, mimo, iż tygrysica ustawicznie przystawała i

chciała się rzucić na swego pana.

Walka między tygrysicą a pogromcą trwała **całą godzinę.** Z trudem tylko udało się Beatty'emu

zapędzić zwierzę do klatki.

Podczas tego denerwującego zajścia spali spokojnie liczni członkowie loży wolnomularskiej, nie wiedząc nic o tem, co się rozgrywało **w klatce schodowej.**

---

prawdzie w oczy, przekonasz się, że plama, którą sobie zrobiłam, zatarła się i znikła. Zobaczysz, mówię ci, że zobaczysz!

Spojrzała mu w twarz i przerażona, zawołała:

— Moja boleść nie wzrusza cię? Boże, jakiś ty silny, Thierry!...

Ruszył nieznacznie głową, uśmiechnął się zlekka i jednym tchem wyrzucił z piersi:

— Hm! Nie mamy sobie nic więcej do powiedzenia — poczem niewzruszony, przeszedł do swego pokoju, zasunął zasuwkę i... rzuciwszy się na łóżko, z głową wtuloną w poduszkę, płakał, płakał, płakał.

*

Tak przeżyli dwa lata, jak dwoje obcych sobie ludzi, ona, słodka, tkliwa, nieśmiała, wylękła, on, sztywny, zamknięty w sobie, uprzejmy.

W pewnej chwili zagadnęła go:

— Gdybyś zachorował, Thierry, ciężko, poważnie, czy chciałbyś, abym cię pielęgnowała?

— Dlaczego nie. — odparł krótko.

Podziękowała mu głosem słodkim, nie pytając więcej. Ach, niechby zachorował: czuwałaby przy nim, dotykała go: nikt i nic nie mógłby jej przeszkodzić przytulić go do piersi. Tego właśnie pragnęła: przytulić go do siebie i ułagodzić go...

Nazajutrz, przed ich drzwiami, zatrzymała się i składając ręce, przemówiła, dobitnie i poważnie:

— Thierry?...

— Podniósł dłoń gestem, jakby zagradzając jej drogę.

Opuściła ręce, bezradna, zgarbiona i każde poszło do swego pokoju

*

W dniu powrotu M. Destremeau jedli obiad wieczorem na tarasie razem i zachowywali się tak swobodnie, że nikt nie mógłby przypuścić, iż byli trójką aktorów dramatu.

Obiad dobiegał końca.

Thierry wodził oczami wokoło, gdy nagle wzrok jego nabrał tak twardego i zaczepnego wyrazu, że nie wiedząc w kim tkwi jego spojrzenie, Sylwja zrozumiała, iż „tamten" był na tarasie obecny.

Spokojnie, bez drżenia, nie starając się ukryć swego gestu, położyła [illegible] dłoń na tej pięści, co się zaciskała, wzrok jej wyszukał spojrzenia, które wyzywało, przyciągnął je, zawisł na niem długo, słodko, bratersko i uśmiechnęła się przecząc głową.

M. Destremeau, dostrzegłszy przyjaciół, wstał, aby się z nimi przywitać.

...Nieznajomy przeszedł obok Sylwji, patrząc jej w oczy.

Thierry zaledwie zdążył zrobić ruch, kiedy Sylwja wpiła mu się dłonią w ramię tak tkliwie i tak mocno, że się uspokoił natychmiast.

Ciągle słodko uśmiechnięta, mówiła z naciskiem:

— Nie! Nie! Mój kochanku wspaniały. Ani on, ani żaden inny! Tylko ty, ty jeden, ty jedyny! Nie usiłuj..

Ojciec jej wrócił. Ledwie że powiedziawszy mu dobranoc, podążyła do swego pokoju, trzymając się kurczowo ramienia Thierry'ego, uprowadzając go z sobą, zwycięska, szczęśliwa..

Otworzyła drzwi, weszła z nim razem, zamknęła je i padając mu do nóg, całując jego kolana, mówiła nawpół przytomnie:

— Dzięki ci, mój Boże! Dzięki za łaskę!

Poczem w uniesieniu:

— Ach, Thierry! Ty mnie kochasz jeszcze! Kochasz mnie Moje życie do ciebie należy; odbierz mi je, choćby zaraz, jeśli twoja wola; umrę szczęśliwa, bo wiem, że mnie kochasz zawsze... Ja... kocham cię, jak nigdy! Thierry, Thierry, mój śliczny, zazdrosny kochanku!

Płakała z wdzięczności, dając mu podnieść się z podłogi. Zaniósł ją na łóżko, jak gdyby zbudzony z okropnego snu i wziął ją w ramiona, powtarzającą w ekstazie:

„Tylko ty! Ty jeden! Ty jedyny! Mój, do śmierci, zazdrosny kochanku!"

Tłum. F. M.

Wiecznotrwałe brunetki i płowiejące blondynki.

NIEDOLA POMYSŁOWEGO WYNALAZCY. — CHCĘ BYĆ BRUNETKĄ, POWIEDZIAŁA UKOCHANA. — IRONJA ZMIENNEJ MODY.

Bukareszt, w lutym.

(jp) Sala sądowa, w której panuje poważne a często nawet groźne oblicze nieubłaganej Temidy, mścicielki zbrodni i występków, nierzadko jednak ma w sobie tyle groteski, że zda się, iż nawet sama bogini sprawiedliwości nie może wstrzymać się od śmiechu. Takim naprawdę niepozbawionym komizmu wypadkiem zajmował się obecnie sąd bukareszteński.

Pan Eftimiu Grueneberger, z narodowości Rumun, z zawodu chemik, przed laty przebywał na studjach w Paryżu. Jako młodzieniec o ognistem sercu, zakochał się na zabój **w uroczej Paryżance, posiadającej najbardziej blond włosy ze wszystkich blondynek świata.** — Młody człowiek był zachwycony tą najmilszą z blondynek. — Inaczej jednak zapatrywała się na kolor swych włosów ich właścicielka. Włosy blond nie były wówczas w modzie. Młoda piękność oświadczyła zatem chemikowi, że przyjmie jego zapały, ale pod jednym warunkiem: Musi użyć swojej sztuki, aby ją **raz na zawsze zamienić w brunetkę.**

Niedarmo przysłowie powiada, że miłość tworzy cuda. Zakochany chemik zabrał się z zapałem do dzieła i po gorliwych studjach udało mu się wynaleźć **środek do farbowania włosów na czarno o nieprzemijającej trwałości.**

Jednorazowe użycie tego środka zapewniało włosom czarność, urągającą próbie lat i wieku. Zachwycona Paryżanka ofiarowała swoją rączkę chemikowi, który kochał ją nie mniej jako brunetkę, niż przedtem z jasnymi splotami. Wynalazca nie ograniczył się jednak do metamorfozy swojej ulubionej, ale powróciwszy do ojczyzny, zrobił ze swego odkrycia źródło dochodów. Otworzył sobie sklep kosmetyczny, w którym sprzedawał wszystkim damom środek, który je zamieniał raz na zawsze **w zachwycające brunetki.**

Interes szedł świetnie, panie wydzierały sobie formalnie cudowną tynkturę. Ale na świecie niema nic wiecznego — przyszły tynktury dla brunetek p. Eftemia Gruenbergera. Przyszedł czas, że **brunetki wyszły z mody.**

Klijentki przekształcone raz na zawsze bez apelacji i możności odmiany na czarno, czyniły wynalazcy najostrzejsze wymówki i bojkotowały zupełnie jego sklep.

Wskutek tego chemik popadł w niedostatek, lecz nie opuściła go pomysłowość. Postanowił przystosować się do mody i wynalazł środek na uzyskanie **najpiękniejszej tycjanowskiej, płomienistej fryzury.** Nauczony jednak doświadczeniem, wystrzegał się poprzedniego błędu. Tycjanowska płomienistość włosów po użyciu jego środka po krótkim czasie płowiała i blakowała. Wynalazca sądził, że w ten sposób zmusi swoje klijentki, aby stale u niego zaopatrywały się na nowo. Zawiedzione klijentki jednak były innego zdania i oskarżyły chemika przed sądem za oszustwo, motywując swoją skargę tem, że sprzedawanie środka, nie dającego gwarancji i trwałości, jest nieuczciwością i wyzyskiem dobrej wiary kupujących.

Niefortunny wynalazca opowiedział na rozprawie swoje smutne doświadczenia z poprzednim, wiecznie trwającym środkiem, kończąc swoje plaidoyer słowami: „Prześwietny sądzie, ja naprawdę nie rozumiem już tego świata. — **Przedtem zbankrutowałem dlatego, że środek mój był zanadto dobry i trwały. Teraz oskarżają mnie o oszustwo, że jest on nie dość trwały.** A coby się stało, gdyby teraz znów kolor blond włosów wyszedł z mody? Odnoszę się do Wysokiego Trybunału, ażeby mi poradził, jak mam moim klijentkom dogodzić.

Ta obrona wywołała salwę śmiechu wśród audytorjum, a ponieważ sąd widocznie nie umiał także znaleźć rady dla niefortunnego wynalazcy, zatem aby sobie zostawić czas do namysłu, odroczono rozprawę.

Tunel czy most na kanale La Manche.

PRASA FRANCUSKA PORUSZA NA NOWO PROJEKT WZNIESIENIA NAD KANAŁEM LA MANCHE MOSTU ŁĄCZĄCEGO ANGLJĘ Z FRANCJĄ.

Paryż, w lutym.

(jp) W związku z wznowionym obecnie projektem **budowy tunelu pod kanałem La Manche**, mającym połączyć państwo wyspiarzy drogą podziemną z lądem francuskim, prasa francuska przypomina inny projekt, który powstał jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, wywołując wówczas gorący entuzjazm świat technicznego obu zainteresowanych krajów.

Projektem tym było zbudowanie nad kanałem La Manche **olbrzymiego mostu komunikacyjnego**, a w tym celu zawiązało się nawet wówczas Towarzystwo pod nazwą: **„The Channel Bridge Railway".** Towarzystwo to, które zgromadziło wielkie kapitały akcyjne, wygotowało także kompletny projekt tego mostu, który był wystawiony na widok publiczny w Pałacu maszyn w Paryżu. Most miał zostać przerzucony od przylądka „Gris - Nez" ze strony francuskiej do Folkestone na stronie angielskiej. Miał on iść łagodnym łukiem w ten sposób, aby opierał się na ławicach Varne i Colbart, przebiegając przestrzeń 38 klm. Plan opracowano tak, aby uniknąć bardzo wielkich głębin, niemniej podmurowania mostu w niektórych punktach miały sięgać do **60 m. głębokości.** Szerokość całego mostu miała wynosić **25 metrów, zaś na jezdni szer. na 8 m. miały się znajdować dwa tory, wzniesione na 56 metrów nad powierzchnią morza.** Rozpiętość łuków wahała się między 100 do 250 m. dla małych trawersów, a od 300 do 500 m. dla wielkich. Nakoniec ze względów strategicznych obydwie końcowe partje mostu, tak od strony Francji, jak i Anglji, miały być **skonstruowane na sposób mostów zwodzonych**, aby dopuścić możliwość przecięcia komunikacji i wytworzenia próżni dla przeszkodzenia inwazji, w razie gdyby stosunki dyplomatyczne między obu państwami zostały zerwane.

Projekt ten upadł, gdy przed laty kilkunastu powstał plan zbudowania tunelu. Wobec trudności, jakie wyłaniają się obecnie przy bliższem rozpatrywaniu realizacji tego dzieła, wysuwają się na nowo głosy, podtrzymujące pierwotny projekt. Niemniej jednak prawdopodobnie opinja fachowców rozstrzygnie na korzyść budowy tunelu.

Tragedja miłosna starej kobiety.

PŁACIŁA ZA MIŁOŚĆ, ALE PRAGNĘŁA ZŁUDZEŃ. — BRUTALNA PRAWDA SKŁONIŁA JĄ DO POZBAWIENIA SIĘ ŻYCIA.

Paryż, w lutym.

(=) Onegdaj popełniła tutaj samobójstwo wdowa po znanym paryskim przemysłowcu, 59-letnia **Karolina Denieulle**, osoba odgrywająca wybitną rolę **w tutejszem życiu towarzyskiem.** — Tłem samobójstwa tej starej kobiety była — rzecz trudna do uwierzenia, a jednak prawdziwa —

tragedja miłosna...

Oto pani Denieulle nawiązała przed trzema jeszcze laty

intymny stosunek miłosny

z młodym, 25-letnim aktorem, **Armandem de Chenay**, człowiekiem lekkomyślnym, który poprostu dawał się utrzymywać przez **bogatą i starą kochankę.** Pani Denieulle poszła jednak w zupełności na lep słodkich słówek amanta i pokochała go **namiętnością niezmiernie silną i głęboką.**

W ostatnich czasach wymagania finansowe Armanda wzrastały coraz bardziej, tak, że biedna kobieta **nie mogła im nastarczyć.** A kiedy w sposób ogledny oznajmiła o tem Armandowi, ten w sposób brutalny rzucił jej w oczy słowa druzgocącej prawdy i —

zerwał z nią...

Nieszczęśliwa kobieta tak się przejęła tą katastrofą, że popełniła samobójstwo, zażywszy znacznej dozy weronalu. Przed śmiercią napisała jednak do swej córki list, **wyjaśniający jej powody samobójstwa.**

Przykra ta afera wywołała w Paryżu **silne wrażenie**, a niecemny kochanek opuścił natychmiast po owem samobójstwie Paryż...

Oficerowie hiszpańscy wyrządzili afront królowi.

DZIĘKUJEMY, NIE PALIMY. — STŁUCZONY KIELICH KRÓLEWSKI.

Paryż, w lutym.

Ostatnie wypadki w Hiszpanji dowiodły, że **w armji panują nastroje rewolucyjne.** W jednem z pism paryskich przytoczony został fakt z okresu **letnich manewrów wojska hiszpańskiego**, ilustrujący wzrost niezadowolenie wśród wojskowych.

Król Alfons dokonał przeglądu wojsk, poczem zaprosił oficerów do siebie, dziękując za doskonały stan wojska. Następnie wyjął papierośnicę i poczęstował grupę najbliżej stojących oficerów. **Żaden jednak zaofiarowanego cygara nie przyjął.**

„Dziękujemy, wasza królewska mości, nie palimy!" — odpowiedział jeden z wojskowych.

Wytworzyła się przykra sytuacja... **Król poczerwieniał ze zdenerwowania**, oświadczając, że tak dalej trwać nie może. Panowie oficerowie winni pamiętać, że składali przysięgę na wierność monarchji. Wówczas jeden z oficerów odrzekł: „Tak jest, wasza królewska mości, przysięgaliśmy wierność monarchji, **ale monarchji konstytucyjnej!".**

Drugi podobny wypadek miał zajść w koszarach w San Sebastjan. Na uroczystym bankiecie w otoczeniu oficerów załogi król Alfons wychylił kielich wina. Po odjeździe króla oficerowie **stłukli ten kielich na drobne kawałki.**

Papieże niewłoscy.

Rzym, w lutym.

Obecny papież jest 256 z kolei. W tej poważnej liczbie było papieży Włochów 198, a 58 niewłochów. W liczbie papieży narodowości niewłoskiej było 15 Francuzów, 13 Greków, 8 Syryjczyków, 6 Niemców, 5 Hiszpanów, 2 Afrykanów, 2 Sabaudczyków, 2 Dalmatyńców, 1 Anglik, 1 mieszkaniec wyspy Kandja, 1 Holender, 1 Portugalczyk, 1 Szwajcar.

Od śmierci papieża Adrjana VI (1522 — 23), który pochodził z Utrechtu (Holandja), konklawe wybiera na papieży wyłącznie Włochów.

Panika na lodzie.

Berlin, w lutym.

Z Ratyzbony donoszą: Na Dunaju obok mostu ślizgało się kilkaset osób. Nagle z góry rzeki doszedł od głos pękającego lodu. Tłum, wśród którego znajdowały się przeważnie dzieci ogarnęła **panika.** Wszyscy rzucili się do brzegu. Tymczasem w lodzie potworzyły się szczeliny i woda zaczęła się wydobywać na powierzchnię lodu. Uciekający brocząc w lodowatej wodzie, zdołali szczęśliwie dopaść brzegu.

W kilka minut później z ogłuszającym **hukiem lód począł pękać.**

Miasto, które zabija miłość.

BRAK ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI. — SKROMNE UBIORY. — OŻYWIONY RUCH KOŁOWY. — NIEMA MIEJSCA NA MIŁOŚĆ

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Moskwa, w lutym.

(M) Otrzymaliście zapewne już mój pierwszy list z Moskwy. Dzisiejszą korespondencję poświęcam stosunkom ekonomicznym i miłości w stolicy czerwonego terroru.

Życie w Moskwie jest trudne. Przed sklepami spożywczemi wystają **długie kolejki.** W kooperatywach miejskich **mało towaru,** a ten, który jest, nabyć można tylko za bardzo drogie pieniądze. Masło i mąka pszenna są rzadkością, a suszone ryby i kawior rzeczny łatwo mogą się przejeść. Tłum, wyczekujący w tych kolejkach, jest **cichy, zrezygnowany i smutny.** Przed wystawami sklepowemi, na których leżą brzydkie, niegustowne rzeczy, gromadzą się ludzie, i patrzą chciwemi oczyma, jak na cuda.

Moskwa **odczuwa brak konfekcji** i materjałów. Uliczni handlarze i handlarki mają olbrzymie powodzenie. — Sprzedają stroje męskie i damskie a prócz tego, cały szereg **fantastycznych przedmiotów:** łańcuchy drewniane, lalki, mydło, formy do ciasta, a zwłaszcza **damskie biusthaltery,** które to słowo Rosjanie wymawiają „biustgalter". Artykuł ten ma olbrzymie powodzenie. Moskwa jest nim wprost zalana; jest to proletarjacki artykuł mody.

Na ulicach sprzedają też **piękne owoce krymskie** — winogrona, brzoskwinie, jabłka.

Mężczyźni noszą przeważnie skórzane kurtki i miękkie czapki sportowe. Białych kołnierzyków i kapeluszy nie widać prawie wcale. Wygląda to smutno. Kobiety są **stosunkowo lepiej ubrane:** od czasu do czasu spotkać można jakąś kobietę w futrze, lub na wysokich obcasach. Pończoch jedwabnych nie widać wcale; prawie wcale też nie widać kapeluszy. Ogromnie dużo widać wełnianych szalików na głowie, młode komunistki noszą czerwone chustki.

Mimo spartańskiego ubrania, młode Rosjanki nie zapominają **o pudrze i szmince.** Tylko, że rosyjski puder podobny jest do wapna, a róż robi ponure wrażenie. Do Rosji importują tylko przedmioty niezbędne: jedwabne pończochy i kosmetyki do nich nie należą. Mimo to, są w Moskwie fryzjerzy, którzy strzygą i ondulują damskie główki.

Ruch kołowy na ulicach jest ożywiony.

Co chwila zatory aut, tramwajów. Przejść przez ulicę jest niełatwo. Tramwaje i autobusy są stale przepełnione. Taksówek jest mało. Są samochody do wynajmowania na godziny, ale trudno jest je schwytać. Widuje się **najdroższe marki samochodowe świata, ale należą one do władz sowjeckich,** do komisarzy i kierowników trustów państwowych.

Prywatni ludzie nie mają w Moskwie samochodów, dlatego też widok wykwintnych maszyn nie budzi uczucia zazdrości.

W Moskwie jest mało kawiarń i niewiele restauracyj. W dwu restauracjach **śpiewa wieczorami chór cygański.** A w soboty restauracja Grand Hotelu ma jazz-band i dancing. Ale bywają tam przeważnie cudzoziemcy i panie z baletu, lub teatru. Rosyjski komunista **uważa taniec za objaw zepsucia,** wymysł kapitalizmu, którego należy unikać. Woli on melancholijną muzykę rosyjską i półmrok kawiarni o malutkich stolikach. Kawiarnia taka jest idealnem miejscem spotkań dla zakochanych, ale widuje się ich tu mało.

Gdzie spotykają się zakochane pary w Moskwie?

Odpowiedź na to pytanie jest niezmiernie trudna. Miasto jest **tak przepełnione,** że niema w niem ani jednego pokoju, w którymby ktoś nie spał. Rodzice sypiają w jednym pokoju z dorosłemi dziećmi, kilka par małżeńskich ma jako mieszkanie **jeden wspólny pokój,** gdzie się kochają, kłócą, śpią i jedzą, gdzie intymność, lub samotność jest niedościgłym zbytkiem.

Z zapadnięciem wieczoru niema w kamienicach moskiewskich ani jednego okna ciemnego, gdyż żaden pokój nie jest pusty: w każdym mieszka parę osób, gdy jedna wyjdzie, zostaje ich zawsze jeszcze dość. **Pokoje przedzielone są kotarami,** szalami na parę mniejszych pokojów; w jednej łazience myje się długi szereg osób, z których żadna nie ma prawa przetrzymywać kolejki dłużej nad 10 minut.

Gospodynie gotują po parę w jednej kuchni na brzydko pachnących „Prymusach".

Gdzież więc tu miejsce na miłość, romantyczną miłość we dwoje?

Nie! W Moskwie nie można teraz kochać!

S. M.

Romans włoskiego następcy tronu

SKUTKI POJEDNANIA WATYKANU Z KWIRYNAŁEM. — WŁOSKI KRÓLEWICZ HUMBERT BĘDZIE MÓGŁ POŚLUBIĆ KRÓLEWNĘ BELGIJSKĄ, MARJĘ JOSE

Bruksela, w lutym.

(=) Pojednanie między Watykanem a Kwirynałem będzie miało jak utrzymują wtajemniczeni, bardzo korzystne następstwa dla rozwiązania afery dynastyczno - politycznej, interesującej żywo Rzym i Brukselę, a mianowicie dla sprawy

zaręczyn

włoskiego następcy tronu Humberta z jedyną córką belgijskiej pary królewskiej, księżniczką Marją Jose.

W krajach demokratycznych, w których w ciągu lat zapomniano, jak zawikłane są drogi polityki dynastycznej, z trudnością będzie można zrozumieć ten związek faktów. Należy stwierdzić, że między ciemnookim księciem włoskim, a jasnowłosą księżniczką belgijską oddawna istnieje

istotna gorąca sympatja.

Mimoto małżeństwo nie mogło dojść do skutku, z powodu tego, że wysoki kler belgijski sprzeciwiał się związkowi Marji Jose z synem monarchy, pozostającego dotychczas pod klątwą kościoła. Zmobilizowano przeciwko temu planowi pobożnych krewnych księżniczki, a zwłaszcza członków pobożnego rodu Braganza, z którego pochodzi przez babkę, księżniczkę bawarską.

Sprawa rzeczywiście narazie poszła w odwlokę. Księżniczka belgijska stanowczy jednak stawiła opór wszelkim kombinacjom małżeńskim, mającym na celu wybicie jej z głowy Humberta. I cierpliwość jej zostanie obecnie uwieńczona nagrodą. Obecnie bowiem nic już nie będzie stało na przeszkodzie małżeństwu romantycznych kochanków.

Zabił żonę w teatrze!

CHOROBLIWA ZAZDROŚĆ KUPCA. — OSTATECZNA ROZMOWA. — STRZAŁY W FOYER TEATRALNEM.

Lyon, w lutym.

(=). Onegdaj wieczorem rozegrał się w ljońskim „Teatrze Narodowym" **krwawy epilog ponurej tragedji małżeńskiej.**

Mianowicie 24-letni kupiec **Humbert Didier** zastrzelił w foyer teatralnem swą **22-letnią żonę, Antoninę.** Młode to małżeństwo było już od roku rozwiedzione. Przyczyną rozwodu była

choroblıwa zazdrość kupca,

podsycana zresztą przez **lekkomyślność i płochość młodej mężatki.**

Didier nie mógł jednak zapomnieć ukochanej kobiety i począł czynić **kroki pojednawcze.** Kilkakrotne prośby spełzły na niczem. Wobec tego postanowił kupiec „rozmówić się" z żoną **definitywnie.**

Ponieważ trudno mu było uzyskać rozmowę z ukochaną, udał się do teatru, dokąd — jak się dowiedział — wybrała się Antonina **w towarzystwie znajomej.** Podczas antraktu przystąpił niespodziewanie do żony i jeszcze raz zapytał ją,

czy doń powróci.

A gdy znowu otrzymał **odpowiedź odmowną** — dobył browninga i kilkoma strzałami zranił nieszczęśliwą kobietę tak poważnie, że **zmarła po kilku godzinach w szpitalu.**

„Girls Hotel" w Montmartre.

ZAWODOWE SZKOŁY. — W PARYŻU. — SPECJALNY HOTEL - PENSJONAT.

Paryż, w lutym.

Cały Paryż roi się dzisiaj od rozmaitych **zespołów girlsowych:** kabarety, większe teatry rewjowe i mniejsze mają w swym składzie artystycznym kilkanaście setek tych wesołych i świetnie wygimnastykowanych dziewcząt, które wdziękiem swym i naturalnością oraz zdumiewającem nieraz wyszkoleniem zakasowały w zupełności dawny rutyniczny balet i zdobyły sympatję publiczności.

Girlsy posiadają swe specjalne szkoły przeważnie w **Londynie i Manchesterze.** Żąda się tam od nich, aby były wygimnastykowane jak zawodowe akrobatki, nadto muszą być ładne i młode: **15, 16, najwyżej siedemnastoletnie.** Po ukończeniu kursów z kontraktem w kieszeni i czekoladkami udają się pełne zachwytu i zapału do pracy **do Paryża,** a tam w jakimś hoteliku na Montmartre składają swe walizki i lalki.

Dla tych dziewczynek, które znalazły się na niebezpiecznym i śliskim bruku wielkiego miasta, założono specjalny hotel - pensjonat „Girls Hotel".

Dyrektorka tego jedynego w swoim rodzaju pensjonatu, **starsza, siwa dama,** o dobrotliwej twarzy i miłym głosie, matkuje tym wszystkim dziewczętom.

— Obecnie mieszka ich u nas 62 — objaśnia — ale bardzo wiele przychodzi tu na obiady, a wszystkie prawie girlsy, które przebywają w Paryżu, spotykają się tu, gdzie się czują, jak u siebie w domu. Wiedzą, że w każdym trudnym lub ciężkim wypadku **znajdą tu dobrą radę i pomoc, a w chorobie opiekę.** Są one tu swobodne i nie podlegają żadnemu rygorowi i przyznać należy, że nigdy nie nadużywają tych swoich przywilejów w złym kierunku.

Małe Angieleczki **lubią wygody i wesołość.** W obszernych, jasnych pokojach zamieszkują one po 5 lub 6, każde łóżko oddzielone jest zasłoną. **Przyzwyczajone są do życia towarzyskiego** i tak przechodzą z teatru do teatru. **Pracują grupami,** grupami jedzą i śpią i temi samemi grupami podróżują po całym wielkim świecie.

Oto siedzi ich w salonie dwanaście — wszystkie jednakowego wzrostu, o jednakowej przystrzyżonej fryzurze. Rozmawiają wesoło, żartują i śmieją się. Na pytanie, czy lubią swój zawód, wszystkie odpowiadają jednogłośnie:

— Oh, bardzo! — i w odpowiedzi tej brzmi niekłamany zachwyt. — Tyle się podróżuje! Obecnie oczekuje nas tournee po Hiszpanji! Potem Ameryka, gdzie będzie tyle okazji do wyjścia za mąż! Wiele z nas objechało już cały świat!

Właśnie jedna z nich odbchodzi swą **17-letnią rocznicę urodzin.** Na stole stoi wspaniały tort, oświetlony 17 świecami! Dokazują jak małe dzieci, a srebrnowłosa opiekunka tego domu patrzy na to **z pogodnym uśmiechem na swej dobrej twarzy.**

Ze sportu.

ZAWODY ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 15. lutego.

Lwowski Okręgowy Związek Atletyczny donosi, że do zawodów o mistrzostwo Okręgu Lwowskiego **w podnoszeniu ciężarów i zapaśnictwie** zgłosiły się następujące kluby: Klub C. A. ze Stanisławowa, Sekcja C. A. Sokół II. Lwów, Sekcja C. A. Robotniczego klubu sportowego we Lwowie, Tow. gimn. Lub we Lwowie, Klub C. A. im. Zbyszka Cyganiewicza we Lwowie.

Ze względu na wielką ilość zgłoszonych zapaśników, zawody powyższe, które odbędą się w dniach 16-17 lutego br. w sali Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej, zapowiadają się niezwykle interesująco, tembardziej, że w poszczególnych konkurencjach biorą udział najbardziej znani atleci.

Jako nagrody zostaną rozdzielone pomiędzy zwycięzców **piękne żetony i dyplomy.** — Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra mandolinistów, zaś bilety wstępu celem propagowania tej tak zaniedbanej gałęzi sportu zostały ustalone bardzo nisko.

Elektryczność w ciele ludzkiem.

SENSACYJNE EKSPERYMENTY UCZONEGO LONDYŃSKIEGO. - REWELACJE NAUKOWE, MOGĄCE PCHNĄĆ WIEDZĘ NA NOWE TORY.

Londyn, w lutym.

(=) Donieśliśmy już krótko o sensacyjnych eksperymentach pro fesora londyńskiego uniwersytetu A. P. Jollyego, który stwierdził, że ciało ludzkie zawiera siły elektryczne.

W uzupełnieniu tych wiadomości podajemy, co następuje:

Prof. Jolly przeprowadził swe eksperymenty przed małem kołem uczonych i pokazał przykładowo, jak żywe ciało reaguje elektrycznie na zmianę usposobienia. Pewien student, który był przedmiotem eks perymentów, położył się na podusz ce, przepojonej

określonym roztworem,

następnie opakowano odpowiednie mi poduszeczkami jego ręce, a wre szcie wytworzono połączenie z apa ratem elektrycznym. Na galwanometrze można było odczytać siłę prądu.

Eksperyment rozpoczął się w ten sposób, że drugi student opowiedział pierwszemu w możliwie drastyczny sposób

jakąś denerwującą historję.

Opowiedział scenę u dentysty, z wszystkiemi drobiazgami, bardzo plastycznie. Już po pięciu sekundach wystąpiła reakcje, galwanometr okazał silne wychylenie, a następnie powrócił do pierwotnego położenia. W ten sposób uzyskano dowód, że zmiana nastroju, wywołana opowiadaniem, zaktualizowała w ciele prądy elektryczne".

Prof. Jolly przyznaje oczywiście, że jego nowe odkrycie przedstawia się na razie w postaci bardzo surowej i rudymentarnej i że konieczne są jeszcze dalsze, ciężkie poszukiwania, aby módz twierdzić

doniosłość tego odkrycia.

Już dzisiaj jednak jest ten uczony przekonany, że wiedza lekarska zyska nowy, ważny środek, jużto dla ustalenia djagnozy chorób, już to dla ich terapji.

Na londyńskiej klinice chirurgicznej rozpoczęto już eksperymenty, polegające na tem, aby przyśpieszać leczenie ran przez stosowanie na zranionem miejscu prądu elektrycznego.

Jak należy pielęgnować ręce.

BACZNOŚĆ MANICURZYSTKI.

Paryż, w lutym.

Oto co mówi prawdziwa powaga, bo francuskie pismo naukowe „La Nature", o pielęgnowaniu rąk kobiecych.

Doskonałą jest zasadą mycie rąk natychmiast po jakiemś zajęciu brudzącem, bez czekania na ukończenie całej roboty. Tłuszcz bowiem utrwala brud, który staje się potem trudny do usunięcia. Zamiast mydła można do tego używać garstki mąki kukurydzowej, albo lepiej jeszcze, pewnego rodzaju pasty, którą można sporządzić sobie samemu, rozgniatając z gliceryną duże, mączyste kartofle, ugotowane w wodzie.

Uparte plamy na rękach usuwa się, nacierając je płatkiem cytryny co jest lepsze, niźli mydło mineralne lub pumeks, których należy używać w ostateczności.

Końce palców trzeba lekko zwilżać olejkiem z słodkich migdałów, w celu zapobieżenia tworzeniu się błonki, otaczającej paznokieć. Tej błonki nie powinno się bezwarunkowo nigdy wycinać, ale tylko od suwać ją przy pomocy ręcznika.

Paznokcie trzeba polerować, ale nożyczek używać jak najrzadziej. W każdym razie powinno się je ob cinać tak krótko, aby je łatwo było utrzymać w czystości.

Do oczyszczania paznokci nie powinno się nigdy używać końca nożyczek lub jakiegokolwiek przed miotu metalowego. Raczej w tym celu trzeba owinąć watą koniec drewienka, zwilżyć je w rozpuszczonej wodzie utlenionej i przepro wadzić niem pod paznokciem, któ ry następnie będzie zupełnie czysty.

Kto był wynalazcą tennisa?

PIERWSZE PRZEPISY GRY. — POPYT NA SPRZĘT TENNISOWY. — AKCJA FABRYKANTÓW PRZYBORÓW DO KROKIETU.

Lwów, 15. lutego.

(j). Popularna, a przytem wytworna gra w tennisa, jak zresztą wiele sportów bierze **swój początek w Anglji.** W r. 1784 major wojsk angielskich **Walter Clopton Windfield** opracował przepisy gry, którą wówczas nazwał „spleairestike". Gra odbywała się na **placu owalnym bez żadnych ostrych granic i linji.** Do podbijania piłki służyła rakietka bardzo małych wymiarów, co nastręczało wiele trudności przy odbijaniu ostrych piłek, lub wogóle odbijaniu jej w kierunku przeciwnika.

Nowa ta gra, która później przerodziła się w doskonałą formę dzisiejszego tennisa, **odrazu znalazła wielu zwolenników,** a to rekrutujących się głównie z b. zapaleńców gry w krokieta, która nie dostarczała żadnej emocji. Uwielbienie dla tennisa z każdą chwilą rosło tak, że wynalazca widział się zmuszony **dobrać pomocnika** i założyć specjalny warsztat do wyrabiania sprzętu, służącego do gry, który miał olbrzymi popyt. Pierwsze warsztaty w Woolwich były w stanie wykonywać w ciągu tygodnia zaledwie **12 tuzinów rakiet.** Ilość produkowanych rakiet nie była w stanie pokryć ani w części zapotrzebowania. Ponieważ gra ta weszła w modę w świecie eleganckim za zdobytą rakietę płacono **bajeczne sumy.**

Fabrykanci przyborów do krokieta widząc przemożnego rywala w sprzęcie tennisowym, rozwinęli zorganizowaną akcję w celu obrony swych interesów. Mimo, że wynalazca tennisa przybory do gry opieczętował, udało się jego przeciwnikom **obejść przepisy.** Zwołano do Londynu konferencję w celu ustalenia różnych nowych projektów w kierunku udoskonalenia gry w tennisa. Inicjatorom kongresu, t. j. fabrykantom sprzętu krokietowego chodziło głównie o to, ażeby przez ustalenie nowych form rakiet i sprzętu tennisowego mogli **zdobyć prawo ich fabrykacji.** Tak się też stało, major Windfield zbankrutował wraz ze swym wynalazkiem i poszedł zupełnie w zapomnienie, gdy tymczasem gra, której był wynalazcą, zdobywała sobie pod wpływem ogromnej konkurencji coraz **doskonalsze formy.** Dzisiaj — jak wiadomo powszechnie — tennis szerokie koła publiczności, interesujące się sportem, uważają obok piłki nożnej **za najpopularniejszą grę sportową.**

Ożeniony wbrew własnej woli.

PODWÓJNE MAŁŻEŃSTWO 70-LETNIEGO STARCA Z NIEZNAJOMĄ KOBIETĄ.

Waszyngton, w lutym.

W senacie waszyngtońskim istnieje osobna komisja do spraw czerwonoskórnych Indjan. Otóż ta komisja rozpatrywała we wtorek 5 bm. odwołanie się niejakiego Jacksona Barnetta, czerwonoskórego Indjanina z Oklakomy, który stał się miljonerem, sprzedając tereny naftowe, a którego trybunał związkowy w Nowym Jorku uznał za niezdolnego do czynienia darów.

Wyrok ten miał za cel ochronie nie Indjanina przed drapieżnem o szustwem, a komisja Senatu w ce lu rozstrzygnięcia tej kwestji, ma orzec, czy Barnetta porwano z jego domu w Oklahomie, zawiezion do miasta Kanzas i wbrew jego woli ożeniono z białą kobietą, niejaką Anną Low, wdową?

Barnett, który wedle aktów jest 70 - letnim starcem, oświadczył przed komisją w Waszyngtonie, że nie wie, ile ma lat. Mimo swego miljonowego majątku, nie umie on brze rozróżnić banknotu jednodolarowego od dziesięciodolarowego i nie był pewny, czy dał 100.000 dolarów swej żonie, a drugie 100.000 misji religijnej Baptystów.

Kiedy go o to zapytano, uśmiechał się tylko i oświadczył, że nigdy nie dba o pieniądze, jeżeli ma ich dosyć. Zapewnił następnie, że nie on oświadczył się swojej żonie, tylko ona oświadczyła się jemu.

— Nie wiele dbałem — mówił — o zaślubienie jej pierwszym razem. Ale kiedy ona zażądała odemnie, abym się ożenił z nią powtórnie, w innem mieście, powiedziałem, że to nie w porządku.

Zapytany, kto go przywiózł do Waszyngtonu, Indjanin odparł, pokazując na wytwornie ubraną swoją żonę i pasierbicę:

— Ci ludzie tam, ale ja nie wiem, kto oni są.

Komisja senatu nie wydała jeszcze wyroku, ale dla zdrowego rozsądku ten wyrok powinien być nie wątpliwy

Kolorowe węgle.

W AMERYCE MODNE SĄ OBECNIE WĘGLE KOLOROWE, CZERWONE, NIEBIESKIE ITD. — SAMI JUŻ NIE WIEDZĄ, CO MAJĄ ROBIĆ.

Nowy Jork, w lutym.

(=) W Europie niejeden jest szczęśliwy, jeżeli ma podostatkiem zwyczajnego węgla czarnego dla zabezpieczenia się przed **mrozami surowej zimy.** Ale w Ameryce, w krainie wielkiego dobrobytu, stały się obecnie modnemi

węgle kolorowe,

przemawiające do amerykańskiego „smaku estetycznego".

Pewne towarzystwo węglowe w Bufallo urzeczywistniło już tę dziwaczną ideę. Za dopłatą kilku centów na tonnie sprzedaje to towarzystwo swoim klijentom węgiel, pomalowany na najwspanialszy

kolor niebieski,

gdy tymczasem pewne towarzystwo antracytowe w Pootsville sprzedaje swoim klijentom purpurowy, olśniewający antracyt.

To jest oczywista tylko obiecujący początek, albowiem firmy kon kurencyjne będą się obecnie licytowały w wynajdowaniu najrozmaitszych odcieni barwnych w zakresie węgla. Wobec amerykańskiego „smaku" należy przypuścić, iż kolorowe węgle doznają tam bardzo **szerokiego rozpowszechnienia...**

KRONIKA

15 | **LUTEGO**
Piątek
Faustyna

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek, 15. lutego o godz. 7.30 „Broadway"

Sobota, 16 lutego o godz. 3-ciej „Marja Stuart", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 16. lutego o godz. 7.30 „Borys Godunów".

Niedziela, 17. lutego o godz. 3-ciej „Marja Stuart".

Niedziela, 17. lutego o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc", operetka.

Niedziela, 17. lutego o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski".

*

Miejskie Teatry Lwowskie. Dziś w Teatrze Wielkim ciesząca się stale niezwykłą frekwencją publiczności, świetna sztuka amerykańska „Broadway" z pp. Korabianką, Ładosiówną, Michnowską, Gutnerem, Modrzewskim, Okornickim, Ratschką, Tatrzańskim i Żurowskim w głównych rolach. Na popołudniowe przedstawienie w sobotę, specjalnie dla młodzieży szkolnej, a w niedzielę dla ogółu, daje Teatr Wielki po cenach zniżonych, prześliczny, do głębi wzruszający dramat F. Schillera pt. „Marja Stuart".

„Borys Godunów" wspaniały dramat muzyczny Mussorgskiego, ukaże się w Teatrze Wielkim jako premjera jutro tj. w sobotę, 16. bm. z p. Płońskim w partji tytułowej Inne partje odtworzą pp. Hinglerówna, Pankiewiczowa, Platówna, Popowiczówna, Wilkoszewska, Bedlewicz, Bender, Bykowski, Cirin, Jeleński, Kapuściński, Kielarski, Kopczyński, Kramuss, Kurzbart, Łowczyński, Schmidt i Tarnawski. Przedstawienie to pod każdym względem, jak najstaranniej przygotowane przez znakomitego reżysera Ułuchanowa i kapelmistrza Leszczyńskiego, będzie niewątpliwie jednem z największych wydarzeń artystycznych w dziale muzycznym. Nowe wspaniałe dekoracje wykonał art. mal. Zygmunt Balk. Nowe oryginalne kostjumy z pracowni teatralnej pod kier. Z. Linhardtowej i Valenty.

Pierwszą premjerą w Teatrze Małym będzie wyborna, aktualna trzyaktowa komedja warszawskiego literata Słonimskiego, pt. „Murzyn Warszawski", która ukaże się jutro, w sobotę, 16. bm. Kapitalne typy wielkomiejskie ze światka warszawskiego odtworzą pp Kwiatkiewiczowa, Michnowska, Poraska, Rowińska, Czaki, Dobrzański, Kahnowski, Peliński, Strzelecki i Szyndler z reżyserem Gustawem Rasińskim na czele. „Murzyn Warszawski" powtórzony będzie w niedzielę i w dnie następne.

*

TEATR MAŁY

Sobota, 16 lutego o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski".

*

Dziś w piątek odbędzie się III. wieczór arcydzieł fortepjanowych w wykonaniu świetnego pianisty **Leopolda Muenzera** W programie koncerty fortepianowe Bacha, Mozarta i Beethovena z towarzyszeniem orkiestry Teatru Wielkiego.

*

Wielki Recital ku czci Marji Konopnickiej Studja Wandy Siemaszkowej, który miał się odbyć 17. lutego w sali przy ulicy Boularda 5 skutkiem niemożności opalenia sali, by nie narażać publiki na zaziębienie zostaje odłożony do czasu lepszych warunków atmosferycznych, o czem Komitet Obywatelski budowy pomnika zawiadamia. Bilety zakupione są ważne na przyszłość

*

BIURO KONCERTOWE
M. TUERKA

Piątek, 15. lutego: Leopold Muenzer, trzeci koncert z towarzyszeniem orkiestry.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Tajny kurjer".
CHIMERA: „Robert i Bertrand"
FATAMORGANA: „Kobiety na śliskiej drodze".
GRAŻYNA: „Wiera Mircewa"
CASINO: „Nieboraczek".

Zamknięcie wszystkich szkół we Lwowie.

Lwów, 15. lutego.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego Zarządziło zamknięcie wszystkich szkół we Lwowie aż do odwołania.

COLOSSEUM: „Dramat w Moulin Rouge".
KOPERNIK: „Carewicz".
LEW: „Romans Panny Opolskiej".
LUNA: „Karkołomny pościg".
MARYSIENKA: „Carewicz".
OAZA: „Błękitne noce".
PALACE: „Grobowiec wielkiej miłości".
PAN: „Człowiek z autem".
PASAŻ: Harry Peel „Panika"
PROMIEŃ: „Noc miłości".
UCIECHA: „Casanova".

*

WIELKI PORANEK KABARETOWO - FILMOWY. W niedzielę dnia 3. marca 1929 o godzinie 12. w południe odbędzie się staraniem **KLUBU SPORTOWEGO POLICJI PAŃSTWOWEJ** we Lwowie, w sali kina **„Palace"**, wielki poranek kabaretowo-filmowy, na którym wyświetlony zostanie nieodwołalnie po raz ostani nieśmiertelne arcydzieło TOŁSTOJA w 12 aktach p. t.: **„ZMARTWYCHWSTANIE"** z uroczą **DOLORES DEL RIO. Ponadto dwie doborowe komedje i tygodnik aktualności.**

Jako nzupełnienie programu występ znakomitych artystów.

Dochód przeznaczony na „ŚWIETLICE POLICJANTA" i „POLICYJNY DOM ZDROWIA".

Bilety do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace".

NASZ DODATEK SPORTOWY.

Z powodu nieobecności naszego referenta sportowego, który wskutek wstrzymania pociągów nie mógł na czas przybyć z Krynicy, nie zamieszczamy dziś dodatku sportowego.

Nabożeństwo Akademickie W niedzielę 17. bm. o godz. 10.30 odbędzie się w kościele S. S. Klarysek, ul. Łyczakowska 2 nabożeństwo dla młodzieży akademickiej Nabożeństwa te (cicha Msza św. z 10-cio minutowem kazaniem) odbywać się będą w każdą niedzielę i święto z wyjątkiem wielkich ferji. Pierwsze nabożeństwo 17. bm. odprawi JE. ks. arcybiskup dr Bolesław Twardowski.

Towarzystwo naukowe we Lwowie Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o g. 5 popoł. w Pracowni Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: Czł prof. Tarnawski: „Postać Falstaffa a religja Szekspira". Czł. prof. Gaertner: „Domniemane przejście końcowego ch w f w języku staropolskim". Czł. prof. Łempicki przedstawi pracę dra J. Skoczka p. t. „Dzieje lwowskiej szkoły katedralnej". Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne wydziału.

Staraniem Twa Bibljoteka Słuchaczów Prawa we Lwowie wygłosi JWPan Prof Stanisław Starzyński odczyt pt. „O dążeniach do reformy Konstytucji". Odczyt odbędzie się dnia 16. lutego (sobota) br. o godz. 19-stej (7. wiecz.) w sali im. Jana Kasprowicza Uniwersytetu Jana Kazimierza (gmach posejmowy ul. Marszałkowska l. 1 I p.). Bilety w cenie 1 zł dla młodzieży 50 gr. do nabycia w Sekretarjacie Twa ul. Mickiewicza 5 a, parter, codziennie od 12—1-szej oraz przy wejściu na salę.

Czwarty wykład dra J. Frostiga pt. „Psychagogika" odbędzie się dnia 15. bm. (piątek) o godz. 19-tej w sali Kopernika Uniw., ul. Marszałkowska 1 I. p.

Dzisiejsza sztuka dekoracyjna we Francji. W sobotę 16. bm. o godz. 6. wieczór w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20) głosi p. H. Cśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi.

„Drogi i manowce młodej demokracji". Dziś o godz. 7-mej wiecz odbędzie się w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przy ul. Sykstuskiej 43 zebranie, na którem kol. Lesław Dreszer wygłosi interesujący odczyt o młodej demokracji. Odczyt ten zarówno ze względu na poruszone zagadnienie, jak i na osobę prelegenta wzbudził w sferach akademickich wielkie zainteresowanie, a to tem bardziej, że po odczycie odbędzie się dyskusja. Wstęp wolny

Posiedzenie naukowe Tow. Geologicznego odbędzie się dnia 15. bm. w Instytucie Geologicznym U. J. K., ul. Długosza 8, o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym: p. Olga Pazdrowa: „Z badań geologicznych okolic Dukli" i p. Stanisław Weigner: „Pokaz nowych kamieniałości z Karpat".

Komitet Wystawy pracy Kobiet w Poznaniu (sekcja artystyczna i bazarowa) zaprasza panie pracujące w przemyśle domowym (jak trykotarstwo, świeciarstwo, bieliźniarstwo), które pragną wziąć udział w Wystawie względnie być swoje wyroby, na posiedzenie w piątek. 15. bm. o 6 wiecz. w gmachu Województwa, I. p.

Staraniem sekcji propagandowej Lwowskiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w sobotę, 16 lutego o godz. 19.30 w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7 zebranie dyskusyjne, które zagai p. Dr. Jan Rogowski wykładem pt. „Polacy w Prusach Wschodnich po plebiscycie"

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (ul. Kopernika 1 20. I. p.) przypomina często, że ma **skrzynki do karmienia ptaków** — domeczek taki by'by zaiste piękną ozdobą okien naszych kamienic, dając zarazem chlubne świadectwo o szlachetności serc ich mieszkańców...

Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie zawiadamia członków Związku, że dnia 17 lutego br. (niedziela) odbędzie się w lokalu Związku, pl. Marjacki 4/III p. Zebranie Towarzyskie z tańcami. Początek o godz. 5-tej popoł. Karty wstępu dla gości przez członków wprowadzonych wydaje sekretarjat codziennie od godz 17—19.

Dzielnica Małopolska Sokoła z powodu wstrzymania ruchu pociągów odwołuje posiedzenie Rady zwołanej na dzień 17. bm. i przekłada ją na dzień 3. marca br

Sprostowanie. W artykule pt. „Groźna katastrofa straszliwych mrozów" w nrze 8771 „Gazety Porannej" wkradły się pomyłki w ustępie, omawiającym informacje władz kolejowych. Otóż prostujemy ninjejszem, że p. radca Klus jest nie (jak wydrukowano) naczelnikiem dworca głównego, lecz naczelnikiem wydziału eksploatacyjnego dyr. kolei, zaś p. inż. Goldstein naczelnikiem wydziału II. mechanicznego tejże dyrekcji.

(—) **Wczoraj nie było rozprawy dra Kolnika i tow.** Dalszy ciąg tego procesu odbędzie się dzisiaj.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Miecz. Granowieckiego, zam Wronowskich 16. skradziono garderobę oraz srebrną papierośnicę wartości 700 zł. — Na szkodę Heleny Moroz (Starozakonna 3.) skradziono garderobę, oraz gotówkę, wyrządzając szkodę na 515 zł. — Ze sklepu galanteryjnego Eljasza Robina, przy ul. Kazimierzowskiej 14. skradziono towar wartości 2 tys zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Michała Zamojskiego za systematyczną kradzież wędlin na szkodę Kazimierza Lintnera, zam. Piastów 6., Bron. Tomaszewskiego false Boguckiego przytrzymanego na przystanku tramwajowym przy ul. L. Sapiehy w chwili, gdy usiłował wywołać sztuczny tłok celem popełnienia kradzieży, Macieja Martyniszyna przytrzymanego na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży, w sklepie galanteryjnym Holzera przy ul. Rejtana, Michała Głuszkę za kradzież worka jagieł na szkodę Michała Ilkowa, Jana Kmiecia za kradzież bieliźny na szkodę Jakóba Schächtera, oraz Józefa Gorzko za włamanie się do piwnicy dra Piotrowskiego, przy ul. Podlewskiego 1

(—) **Ujęcie szajki włamywaczy.** Onegdaj dokonano włamania do firmy Rosnera przy ul. Kopernika 7. Po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano Edwarda Machnickiego, Jana Guberczaka i Józefę Krzyżanowską, u których znaleziono szereg rzeczy pochodzących z tego włamania.

(—) **Dwie niewiasty zaginęły.** Franciszka Jasińska, zam. Listopada 90, zawiadomiła policję, że przed kilku dniami służąca jej Jadwiga Hajdukiewicz wydaliła się z domu i więcej nie wróciła. — Michał Sawicki, emerytowany sierżant, zamieszkały w Brzuchowicach, zawiadomił policję, że córka jego Wilhelmina zbiegła w domu i według wszelkiego prawdopodobieństwa, ukrywa się we Lwowie.

Z kraju.

W agencji pocztowo-telegr. Moszków pow. Sokal, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Signum temporis. W styczniu w obrębie Sądu okręgowego w Białymstoku zaprotestowano ogółem 4.852 weksli na ogólną kwotę zł. 664.940.12, z czego w samym Białymstoku 3.852 weksli na zł 504.833.62.

Nasze przekupki a wróble.

Lwów, 15. lutego.

Mróz siarczysty — na rynku prawie pustki. Przy suto zastawionych stołach siedzą **lwowskie przekupki.** I o dziwo! usta ich rozchylają się raz po raz w radosnym dobrotliwym uśmiechu, a sinc z mrozu ręce sypią **hojnie naokół ziarno**, kasze i różne okruszyny, zgłodniałej ptaszęcej rzeszy. A jest tam tego cała chmara.. Jaki tam odważniejszy wróbel dopomaga w tem dziele miłosiernego szafarstwa grzebiąc w workach osobiście i wybierając co najlepsze kąski. A usta przekupek, owe usta będące postrachem kucharek i „panjusiów" — mają wciąż ów słodki, macierzyński uśmiech. Dziś klijentela ich to jeno hołota, co nic nie zapłaci, ale takie to wszystko gdnie i zmarznięte — niechże idzie biedocie na zdrowie!...

Podobnie litościwe serca **mieszkają i w suterenach** — zdaje mi się jeno, że do okien I piętra naszych kamienic **nie dochodzą jeszcze żałosne świergoty i wołania o pomoc!!**

Składki.

Dla głodnych i zmarzniętych dzieci.
Tadzio Gorecki zł 5.—

Słyszenie bez uszu.

OSOBLIWY WYKŁAD DR. JELLINEKA. — „ORGAN KORTYJSKI“. — WIDOCZNA WRAŻLIWOŚĆ NA SILNY GWIZD. — ROZWÓJ PEDAGOGIKI W ZASTOSOWANIU DO GŁUCHONIEMYCH.

Wiedeń, w lutym.

(j) Na ten temat nieco osobliwy wygłosiła niedawno w wiedeńskiem Towarzystwie dla Fonetyki doświadczalnej wykład p. **Augusta Jellinek, doktor filozofji a zarazem doktor medycyny.** Wykład powyższy niezmiernie interesujący, zarówno ze stanowiska psychologicznego jak też medycznego, zgromadził bardzo znaczną ilość słuchaczy a linje przewodnie poglądów p. dr. Jellinek streścić można w sposób następujący:

Dotychczas przyjmowano powszechnie za zasadę niewzruszalną, że wrażenia dźwiękowe dochodzą do mózgu za pomocą **drgania nerwów** w t. zw. „organie kortyjskim“. Zależnie od natężenia i rodzaju dźwięków nerwy te działają **w różnym stopniu.** Tymczasem prof. wied. Fröschel wykazał niedawno, że głuchoniemi okazują wrażliwość na dźwięki **przymrużając oczy** w pewien specjalny sposób, co wykazuje, że jednak odczuwają dźwięki pomimo zupełnego pozornie zaniku organu i nerwów słuchowych. Ponadto profesor włoski Tullio w Bolonji dokonawszy badań dokładnych z cieczą, wypełniającą wnętrze ucha, doszedł do wniosku, że dźwięki dochodzą do mózgu nie tylko za pośrednictwem nerwów, umieszczonych w muszli usznej, ale przedewszystkiem **zapomocą drgania nerwów,** znajdujących się dalej w środku ucha, — zwłaszcza przebiegających w t. zw. przedsionku, czyli — jak mówią lekarze — „vestibulum“, uważanem dotychczas jedynie za narzędzie zmysłu równowagi.

Aby dowieść swej hipotezy, przedsięwziął prof. Tullio kilka doświadczeń ze zwierzętami, co też uczynili po nim inni specjaliści, a także i p. dr. Jellinek. Doświadczenia te wykazały, że zwierzęta pomimo usunięcia zupełnego z ich uszu „organu kortyjskiego“, okazywały jednak czułość na tony piszczałki lub silny gwizd. — Prelegentka przedstawiła zebranym okaz gołębia, u którego wnętrze ucha czyli t. zw. labirynt słuchowy całkowicie zniszczono: gołąb okazywał jednak **widoczną wrażliwość na silny gwizd** przez podskakiwanie i poruszanie skrzydłami. Z przykładów tych nie można dotąd — jak twierdzi p. dr. Jellinek — wyprowadzić stałych i ostatecznych wniosków, ponieważ trudno stwierdzić, czy zwierzęta poddawane doświadczeniom, słyszą dźwięki owe w istocie, czy też doznają przytem tylko **wzruszenia zewnętrznego** za pomocą innych zwojów nerwowych.

Jak dotychczas praktyczny wynik doświadczeń w tym kierunku mógłby posłużyć co najwyżej do rozwoju **pedagogiki w zastosowaniu do głuchoniemych.** Gdyby jednakże dalsze badania ustaliły, że system słuchowy nie kończy się na samej muszli usznej i najbliżej niej położonych związkach nerwowych, możnaby wówczas przystąpić **do udoskonalenia dzisiejszych przyrządów przeznaczonych dla osób nawiedzonych głuchotą.** Przyrządy te mogłyby, opierając się na zasadach wykrytych przez p. dr. Jellinek i prof. Tullio, znakomicie wzmocnić słuch, przytępiony przez wzmacnianie dźwięków idących z zewnątrz. Uwzględniałyby one przedewszystkiem **działanie dźwięków na muszlę uszną i „organ kortyjski“,** pozostawiając natomiast rolę przedsionka czyli „vestibulum“ na drugim planie. — Dodać należy, że badania powyższe w interesujący sposób łączą się z badaniami słynnego fizyka prof. dra Helmholza, który wykazał, że dźwięki wszelkie a w szczególności dźwięki muzyki, działają wprost na związki nerwowe, wywołując w nich czysto **zmysłowe podrażnienie.** Na podstawie badań prof. Helmholza i on sam i cała szkoła krytyków muzycznych zakwestjonowali zupełnie istnienie i wartość wszelkiej t. zw. „muzyki programowej“, przyjmującej, że zadaniem tej sztuki jest działanie przez nerwy „vestibulum“ i wogóle nerwy słuchowe na centra mózgowe i wywoływanie pewnych obrazów, a nawet pewnych idei i td.

Plenarne posiedzenie Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Lwów, 15. lutego.

Rada Okręgowa Związków zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie odbyła w dniu 10. lutego br. przy licznym udziale delegatów zrzeszonych Związków plenarne posiedzenie, którem zakończyła okres sprawozdawczy do 21 stycznia br. Po obszernem sprawozdaniu z dotychczasowej działalności udzielono na wniosek Komisji Rewizyjnej **absolutorjum ustępującemu Prezydjum.** Przeprowadzony następnie wybór nowych władz Rady dał następujący **jednomyślny wynik: Przewodniczący Nowakowski,** zastępca przewodniczącego **Dr. Roszek,** sekretarz **red. Funkenstein.** W skład Prezydjum weszli prócz tego Mr. Callermajer, Inż. Kobak, Dr. Sochaniewicz, Gottlieb, Tunis i Chamajdes. Po referatach uchwalono wezwać Prezydjum do utworzenia już w najbliższym czasie **własnego organu.** Zarazem uchwalono wejść w kontakt z innemi związkami pracowniczemi na tutejszym terenie i wezwać zwłaszcza Związki należące do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników w Warszawie, by w myśl obowiązującego regulaminu swe przystąpienie do Rady Okręgowej bezzwłocznie zgłosiły. Dotychczas do Rady Okręgowej Zw. Zaw. Prac. Um. należą **następujące Związki:** Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników, Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych, Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeniowych, Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół średn. pryw., Związek Zawodowy Urzędników i Urzędniczek Pryw., Związek Zawodowy Muzyków-Pedagogów, Związek Zawodowy Muzyków Zawodowych, Związek Zawodowy Muzyków-Organistów. Sekretarjat Rady Okręgowej urzęduje przy ul. Kopernika 26 II. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na razie o godz 6—7 wiecz., Nr. telefonu 34—07.

Życie gospodarcze.

Odroczenie III. Targu nasiennego.

Lwów, 15. lutego.

Z powodu silnych mrozów i utrudnionej komunikacji, termin organizowanego przez Targi Wschodnie **III-go Targu Nasiennego,** który pierwotnie miał się odbyć w dniach **od 17. do 13. lutego br.,** został przesunięty na żądanie uczestników, w porozumieniu z Małop. Tow. Rolniczem i sferami handlowo-rolniczemi **na 3., 4. i 5. marca 1929 r.** Stosownie do tego, przedłożona zostaje również **ważność zniżek kolejowych 66%** w drodze powrotnej ze Lwowa, przyznanych dla wystawców **aż do zamknięcia III-go Targu nasiennego w nowym terminie.**

Udział Izb Handlowych polsko-zagranicznych

W POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

Lwów, 15. lutego.

Dnia 5. lutego br. odbyła się w gmachu administracyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej **konferencja z przedstawicielami Izb Handlowych polsko-zagranicznych,** na której szczegółowo omówiono i ustalono sprawę udziału Izb polsko-zagranicznych w Powszechnej Wystawie Krajowej, oraz współpracę ich **w propagandzie zagranicznej** na rzecz Wystawy, w dyskusji zastanawiano się nad udziałem Izb w Wystawie i uruchomieniem specjalnego biura informacyjnego, w którem reprezentanci poszczególnych Izb, znający dokładnie teren ich działalności, mogliby **udzielić wyczerpujących informacyj** o możliwościach eksportowych. W sprawie propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej zagranicą, reprezentanci Izb oświadczyli gotowość jak najszerszej pomocy w propagandzie, zobowiązując się do dostarczenia adresów organizacyj gospodarczych i wybitnych osobistości zagranicznych, rozsyłki ulotek, prospektów, plakatów itd.



GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13. lutego.

Bank Polski 170, Chodorów 207, Tesp 32.50, Zieleniewski 141, Dolarówka 104.25.

Lwów, 14. lutego.

Na giełdzie pieniężnej ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Popyt za dolarówką. Tendencja niezmieniona, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. lutego.

Na giełdzie zbożowej zastój w obrotach trwa nadal. Ceny niezmienione, tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty.

Lwów, 13. lutego.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych przy niezmienionych cenach.

Tendencja utrzymana, usposobienie mdłe.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 44.50—45.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 r. 749 gr. 43.00—44.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 31.50—32.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 28.00—29.00, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr 29.00—30.00, Kukurudza rumuńska 35.50—36.50 Ziemniaki przemysłowe 4.75—5.00, Fasola biała 115.00—140.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola kra a 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 51.00. 55.50, Groch polny 38.00—40.00, Bobik 33.50—34.50, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka czarna 38.00—40.00, Wyka szara 34.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 37.00—38.00, Len 74.00—75.00, Łubin niebieski 22.00—23.00, Rzepak ozimy ex 75.00—77.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—74.00, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—71.00, Mąka żytnia 85 proc. 50.00, Grysik kukur. 67.00—70.00, Mąka kukur. 49.00—51.00, Otręby żytnie 22.50, pszen. netto bez worka 25.00—25.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 68.00—70.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęczak 48.50—50.00, Proso krajowe 43.50—44.50, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 150—170, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siny 90.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.68—1.72, Częstochowa używane dobre za sztukę 1.38—1.42

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. lutego (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 109, 7-prc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5-prc. pożyczka dolarowa 104 3/4, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67.

5-prc. pożyczka kolejowa 1920 59, 6-prc. pożyczka dolarowa 85. 10-prc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8-prc. listy zast. Bku Gosp Kraj. 94, 8-prc. listy zast. Bku Rolnego 94 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94. — Te same 7-prc. 83 1/4.

Waluty i dewizy. Dolary 8 86 3/4, Holandja 356.35, Londyn 43.18, Nowy Jork 8.88 Paryż 34.75, Praga 26.32. Szwajcarja 171.11, Sztokholm 237.80, Wiedeń 124.98 Włochy 46 54.

Warszawa, 14. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 170 1/4, Bank Zw. Sp. Zar. 85, Siła światło 132, Warsz. Tow Cukr. 39 i pół Bank Małop. 27, Węgiel 90. Ostrowiec 105 3/4, Rudzki 41, Starachowice 33 i pół, Borkowski 18 i pół.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14. lutego. (Tel. G. P.) Siersza gór. 120, Siersza el. 68, Chodorów 209.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. 14. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.30 i pół. Londyn 25.24 1/4 Nowy Jork 5.20. Belgja 72.28. Włochy 25.19 i pół, Hiszpanja 81.50, Holandja 208 35. Berlin 123.36 Wiedeń 73.06, Sztokholm 139.00, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół Warszawa 58.30, Budapeszt 90 66 i pół, Belgród 9.12 3/4, Ateny 6 72, Konstantynopol 2.58. Bukareszt 3 11 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 184 53. Belgrad 12.47 3/8, Berlin 168 Ct Bruksela 98.75. Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.24 5/8, Kopenhaga 189 45. Londyn 34 48 3/4, Madryt 111.55, Medjolan 37.16 Nowy Jork 710 35, Oslo 189.50. Paryż 27 74 5/8, Praga 21.01 3/8, Sofja 5.11 5 Sztokholm 189.80, Warszawa 79 92. Zurych 136.31. Amerykańskie 707.80, Niemieckie 168.37, Francuskie 27 71, Włoskie 37.06 Jugosłowiańskie 12.43, Czeskie 20.99 1/4 Węgierskie 123 78, Renta majowa 0.916 Renta lutowa 0.906. Bankverein 25 15. Bodenkredit 109.40. Kred.tanstalt 59, Kompa 15.70. Laenderbank 33 40. Merkury 22. Zivnostenska 141. Austr. kol. państw. 45 59. Kolej połudn 11 15, Cement 127.50, Alpine 40 55, Berg u Hutten 930 i pół, Krupp 12 60 Rima 122 90. Skoda 345 i pół. Zieleniewski 115.85, Fanto 6.40, Karpaty 61 1/4.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 14. lutego.

Tendencja chwiejna Obrót słaby

AKCJE.

Chodorów 204 50—205.00, Gazolina 26 50—27 00, Dolarówka 104 50.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87 25—8 87.75, dolary kanad. 8 81.00—8.82 00, korony czeskie 0 26 33—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0 05 00—0 05.25, franki franc 0 34 33—0.34.50. franki szwajcarskie 1.71 50—1,72.00. funty szterlingi 43.40 00—43.70 00, czerwieńce sow za jeden 17.50—18 00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36 70 00 20 franków 33 40.00—34.75.00, 20 marek niem 41.40.00—42.75.00, 10 rubliros 46 50—46 70

SREBRO: Kor austr. 0 68.00—0 69.50. 5 kor austr. 3 50.00—3.60 00, flor austr. 1.75—1.80, ruble rosyjskie **2.95—3.05.** kopiejki za rubel 1.45—1.50.

Uwaga. Przy dolarach **za 1—2** płacą **o ½** gr. mniej

—o—

Kacik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 15. lutego 1929.

Warszawa 1385 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 17 55 Koncert orkiestry mandolinistów, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Orkiestra f.lh. pod dyr. G. Fitelberga, Stefan Frenkel (skrzypce).

Kraków 314 17.55 Transmisja koncertu popol. z Warszawy, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 20 15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

Poznań 336 17.55 Koncert kameralny 20.15 Koncert symfoniczny (Transmisja z Filharmonji warszawskiej). 22.15 Muzyka taneczna.

Katowice 416 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.55 Transmisja koncertu pop. z Warszawy.

Wilno 455 17 00 Koncert Rozgł. Wil. 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 20 00 Transmisja z Warszawy. Po transmisji kom PAT. pol. sport i inne.

Praga 343 21.00 Pieśni Ryszarda Straussa. 21.30 Koncert kompozytorów czeskich 18 w.

Lipsk 361 20.00 Koncert muzyki lekkiej, 21.00 Koncert śpiewaczy lipskiego chóru studenckiego.

Rzym 443 20.45 Koncert kameralny kwartetu rzymskiego.

Langenberg 462 17.45 Koncert popołudniowy. D. Brauss (skrzypce) i radjoorkiestra. 20 00 Koncert. W programie Rapsodja ukraińska.

Berlin (475) 20.00 Koncert kwartetu Wendling.

Wiedeń 519 17.30 Koncert kameralny. W programie: Schumann, Brahms i Dvorak, 21.00 „Der Herrgott von heute" komedja w 1 akcie Tornegga. Następnie koncert kapeli jazzbandowej Gaudrot.

Zurych 489 17 55 Trio cytrzystów, 20.00 Pieśni i duety włoskie. Ida Capitelli i Bruno Mateo.

*

Sobota, 16. lutego 1929.

Warszawa 1385 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. W programie: Wagner Schumann i Verdi. 21 00 Muzyka lekka, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 314 17.00 Bajki angielskie szkockie i irlandzkie. p. Joter. 20 00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Poznań 336 19.15 Utwory fortepianowe w wykonaniu p. Yrlej-Jurkiewicza, 20.30 Muzyka lekka (transmisja z Warszawy) 22.30 Radjo-kabaret, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 416 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.25 Koncert orkiestry 6 pp. leg. pod dyr. Bogumiła Reszki, 20.30 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka.

Praga 343 19.05 Koncert orkiestry dętej: 20.30 Orkiestra bałałajkowa.

Tuluza 382 20.30 Muzyka wojskowa. 21.00 Pieśni argentyńskie z towarz. gitary, 21.15 Muzyka wiedeńska w wykonaniu orkiestry, 21 45 Muzyka taneczna 22.00 Gitara hawajska.

Brno 432 19.05 Koncert popularnej muzyk operowej. 20.00 Muzyka popularna i śpiew. 21.00 Orkiestra bałałajkowa.

Sztokholm 438 19 45 Sonata Mozarta na skrzypce i fortepian, 20.00 Kabaret, 21.45 Muzyka taneczna.

Wiedeń 519 18 00 Bajki dla dzieci, 20.10 „Student żebrak" opera komiczna w 3 akt. Milloeckera.

Medjolan 504 20.30 „Orfeusz" opera Glucka.

Budapeszt 554 17.50 Pieśni węgierskie i muzyka cygańska. 19.30 Transmisja z Opery Królewskiej. „Złoto Renu" opera Wagnera.

AKWIZYTORZY(-RKI) do korzystnej łatwej pracy poszukiwani. Zgłoszenia z referencjami: Warszawa, Żórawia 4 a Wydawnictwo 1632-2

1.000—2.000 złotych miesięcznie zarobią zdolni przedstawiciele przy sprzedaży papierów państwowych na raty. Oferty: „BH.“ Biuro ogłoszeń Hasklera, Stanisławów 1609-2

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

DZIUNEK oczekuje wczesnego powiadomienia spragnionego przyjazdu Oczka. 1650

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

2 POKOJE z komfortem umeblowane lub nieumeblowane poszukiwane. Czynsz wedle umowy. Listy pod „Komfort“ Biuro Buchstaba, Jagiellońska 7. za kwitem inseratowym. 1654

POKÓJ umeblowany dla pp. akademików zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 74. I. p. na prawo. 1657

3—5 POKOJI lub 1 duża, sucha, jasna hala dla lekkiego przemysłu poszukuję. Listy pod „Zetef“ do Administr. „Gazety Porannej“. 1636-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN pierwszorzędny i pianino sprzedam niedrogo. Kopernika 26. Skleniarski 1629-4

FORTEPIAN Hamburgera, krótki, krzyżowy natychmiast sprzedam Podwale 9. III. p. m. 14. Tylko od 3—4. 1637-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KUCHENNE WYPRAWY: kredens, stół, ławka, półka, stolnica 98 zł. Wykonuje Stolarnia, Łyczaków 22. 1652-3

„OLLA“ PREZERWATYWY ?.!

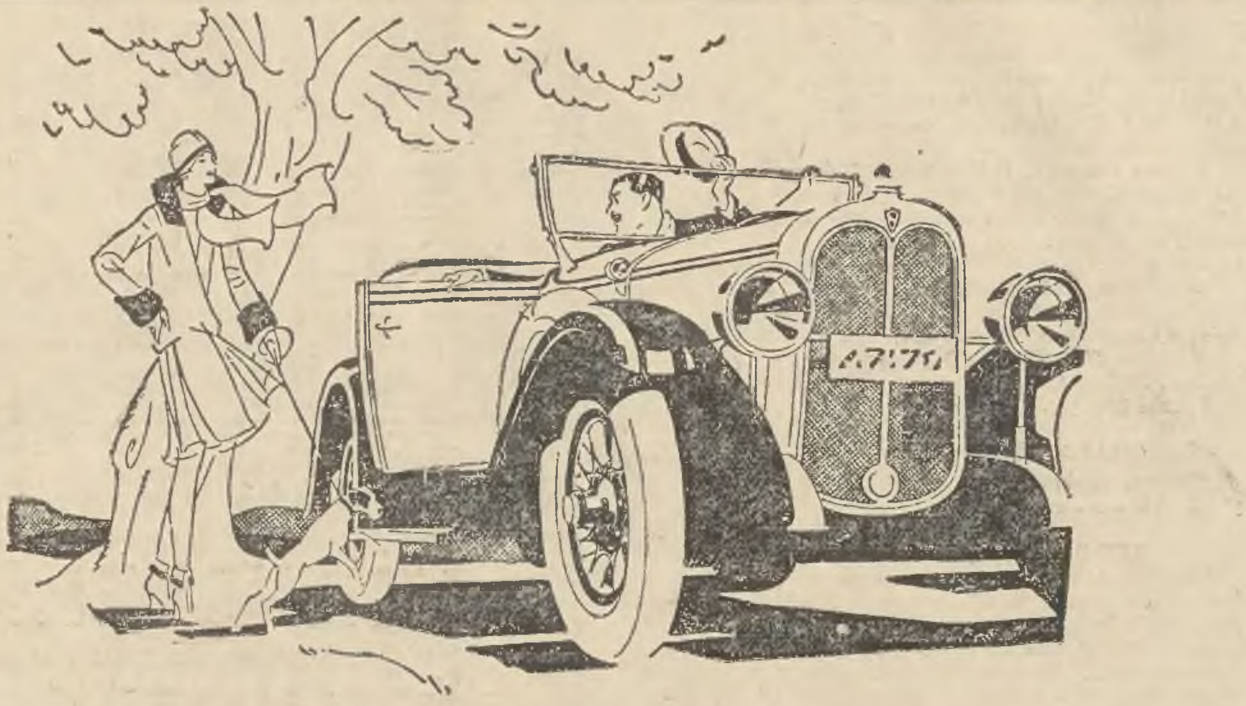
Dostarczamy także jako antyseptyczne preparowane. Udowodnione od dziesiątek lat, że „OLLA“ jest przodującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 1026

Dziennie do 25 zł.

MOŻE ZAROBIĆ każdy, również kobiety, lekk pracą (również przy biurku) w 2—3 godzinach poza swoim zawodem. Piszcie natychmiast do VERLAG „AUFBAU“ BERLIN N. 4.

Każdemu bez poręki sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.

MEBLE wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.



Nowy model Oaklanda na rok 1929

“COSMOPOLITAN SIX”

Niezrównany w stylu i wyglądzie, niedościgniony w szybkości i sprawności

JEST to samochód, który zasadniczo różni się od wszelkich innych. Budowa jego uderza nowością i genjalnością koncepcji.

Nowy Oakland pod każdym względem niepodobny jest do innych samochodów. Każda jego część składowa, począwszy od chłodnicy nowego rysunku, aż do niklowanych tylnich latarni nosi odrębny i swoisty charakter. Karoserja, jako wyraz zupełnie nowego kierunku w jej budowie, to jeszcze jedno arcydzieło genjalnego talentu Fishera. Samochód ten wyróżnia się wśród tysiąca innych i przykuwa uwagę znawcy.

Nowy i ulepszony sześcio cylindrowy silnik na kauczukowych podkładach, nowy karburator i znakomita pompka do benzyny oraz wzmocniony wał rozrządczy zapewniają szybkość, trwałość i jeszcze większą sprawność akceleracji. . . Elastyczność silnika daje możność przejścia w niespełna sześć sekund od 16 do 40 kilometrów na godzinę.

Specjalnie ulepszony mechanizm kierownicy i potężne hamulce na cztery koła zapewniają nadzwyczajną łatwość kierowania i gwarantują bezwzględne bezpieczeństwo.

Nowy “Cosmopolitan Six” łącząc w sobie piękno i harmonję karoserji Fishera z potęgą i wydajnością silnika jest prawdziwą rewelacją w dziedzinie budowy samochodów.

Jedna próbna przejażdżka w porozumieniu z najbliższym upoważnionym zastępcą General Motors bezwzględnie przesądzi o wyborze tej niezrównanej maszyny. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
“CYCLECAR”
Sp. z o. o.
Lwow, Romanowicza 9, tel. 20-01

Oakland
“New Cosmopolitan Six”

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Humor.



Zawiła rachuba:

— Ile masz lat, mała?

— Albo ja wiem? Jak się urodziłam, to mamusia miała 28 lat, a teraz ma 26!...

MEBLE najrozmaitsze solidne oraz i kuchenne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10, w podwórzu. 1519-6

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Bielsko na nazwisko Jan Talarek, oraz kartę na broń wystawioną przez starostwo w Żydaczowie jakoteż inne dokumenta osobiste. 1649

SZUKAM spólnika(czkę) z kilkoma tysiącami złotych, interes pewny, połowę zysku, strata wykluczona. Łaskawe zgłoszenia administracja pisma „Pewny dochód“. 1656-3

KAPELUSZE wiosenne modele poleca. Przeróbki wykonuje modnie, tanio. Topolnicka, Pasaż Mikolascha I. p. 1321-5

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowa 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 3.50
Bez dostawy . . . . zł. 3.—
Za granicę zł. 5.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRUBAI i SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI